

Święto Lotnictwa



17 milionów więcej niż przewidywano

W Wojewódzkim Zjednoczeniu Państwowych Gospodarstw Rolnych dokonano w dniu 21 bm. ostatecznego podsumowania wyników finansowych za rok gospodarczy 1960/61. Bilans wykazuje zyski o 17 milionów zł wyższe, niż przewidywano na podstawie przewidywanych obliczeń w dniu 1 lipca br. Wynoszą one 237 milionów i 365 tysięcy zł. Taka suma została odprowadzona do Skarbu Państwa.

Warto dodać, że obecnie tylko co dziesiąte gospodarstwo przynosi jeszcze nieznaczne straty, podczas gdy w ubiegłym roku gospodarczym (1959/1960), co czwarte wykazywało deficyt. A więc nasze, wielkopolskie PGR-y są już na prostej drodze do pełnej rentowności wszystkich jednostek produkcyjnych. Nastąpi to prawdopodobnie w przyszłym roku, czego ofiarnym załogom i sprężystej administracji należy jak najserdeczniej życzyć. (kj)

Senat zachodniobermński płaci:

8 marek dziennie za prowokacje

Dyrektor Kolei Berlińskiej Otto Arndt poinformował w poniedziałek na konferencji prasowej, że w ciągu tygodnia — od 13 do 20 sierpnia — w Berlinie zachodnim grupy rozwydrzonych chuliganów zde-molowały 62 wagony szybkiej kolei miejskiej administrowanej przez NRD.

Arndt poinformował również, że senat zachodniobermński czynił najpierw wysiłki, aby doprowadzić do objęcia zarządu odcinka S-Bahnu przebiegającego przez Berlin zachodni, a gdy się to nie powiodło, nasyła prowokatorów, którym płaci już po 8 marek dziennie za agitację przeciwko korzystaniu z tego środka lokocji.

Przemysłowcy zachodniobermńscy wywierają nacisk na pracowników, aby nie korzystali z szybkiej kolei miejskiej M. in. w zakładach AEG robotnicy musieli złożyć pisemne zobowiązania, że nie będą korzystali z S-Bahn, który — jak wiadomo — jest najszybszym środkiem lokocji w Berlinie zachodnim. Wpływy kasowe wykazują jednak, że i ta akcja nie przynosi zamierzonych rezultatów. (PAP)

Za polityką neutralności

Jomo Kenyatta, przywódca ruchu niepodległościowego Kenii, zwolniony w zeszłym tygodniu z więzienia, otrzymał w poniedziałek prawo swobodnego poruszania się.

Kenyatta przebywa obecnie w Gatundu, 24 km od stolicy Kenii, Nairobi.

W wywiadzie dla Agencji UPI Kenyatta oświadczył w niedzielę, że przyszła niepodległość Kenii będzie prowadzić politykę neutralności. (PAP)

23 sierpnia 1944 roku wystartowały do boju pierwsze samoloty 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”, zorganizowanego w ZSRR. Dzień ten ustalono później jako Święto Polskiego Lotnictwa. W tym roku wszystkie aerokluby i jednostki lotnicze przygotowały się do licznych pokazów, jakie odbędą się z okazji ich święta. Zdjęcie nasze przedstawia ostatnie przygotowania sprzętu lotnictwa sportowego w Aeroklubie Poznańskim.

Fot — Archiwum

Oskarżonego nie ma na sali

Nadzwyczajna sesja NZ w sprawie Bizerty

W poniedziałek w południe rozpoczęły się obrady nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, zwołanej na wniosek 52 delegacji krajów afrykańskich i azjatyckich, krajów obozu socjalistycznego i szeregu innych państw w celu rozpatrzenia skargi Tunezji w związku z agresją wojsk francuskich w rejonie Bizerty.

Na wniosek delegata Iranu M. Vakila Zgromadzenie wybrało ponownie przewodniczącą sesji delegata Irlandii — F. Bolanda, który był przewodniczącym ostatniej sesji zwyczajnej.

Następnie głos zabrał delegat rządu tunezyjskiego Mongi Slim.

Przypomniał on, że w dniu 19 lipca wojska francuskie rozpoczęły zbrojną agresję przeciwko Tunezji w rejonie Bizerty. Od marca 1956 roku —

O zapewnienie dzieciom jak najlepszych warunków do nauki martwią się oczywiście, nie tylko rodzice. W kuratoriach szkolnych cały sztab ludzi myślał o 1 wrześniu, już wtedy, gdy ich podopieczni zdoby-

wali jeszcze szczyty górskie lub rekordy pływackie.

Dzięki temu właśnie — mimo iż tegoroczne przygotowania do nowego roku szkolnego wymagały szczególniejszej pieczołowitości, z uwagi na zbliżający się termin reformy szkolnictwa — obecnie większość szkół naszego województwa jest już w pełni gotowa na przyjęcie uczniów.

oświadczył M. Slim — rząd tunezyjski domagał się wiele razy wycofania wojsk francuskich z Bizerty. Ponieważ obecnie tych wojsk na terytorium należącym do Tunezji jest niezgodna z życzeniami narodu tunezyjskiego.

W kwietniu 1960 r. prezydent Bourguiba zwrócił się do rządu francuskiego z apelem, by wycofał swe wojska z Bizerty. W tym br. podczas spotkania z prezydentem de Gaulle'em prezydent Bourguiba ponownie zażądał ewakuacji tej bazy. W czerwcu i na początku lipca br. Francuzi zaczęli rozbudowywać urządzenia wojskowe w Bizercie — co wskazuje niedwuznacznie, że nie mieli oni i nie mają zamiaru opuszczenia tej bazy.

Mongi Slim wyraził ubolewanie, że delegacja francuska nie jest obecna na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia. Jest rzeczą pożałowania godną — powiedział — że rząd francuski uchyla się od dyskusji, bo Francja jest przeciwko stronie bezpośrednio oskarżonej.

Wskutek agresji wojsk francuskich w Bizercie zginęło przeszło 800 Tunezyjczyków, a około tysiąca odniosło rany. Wojska francuskie używały przeciwko Tunezyjczykom tak barbarzyńskich środków masowej zagłady jak bomby napalmowe.

Następnie przemawiał delegat Liberii N. Barnes, który w imieniu grupy krajów afrykańskich i azjatyckich, przedstawił Zgromadzeniu Ogólnemu projekt rezolucji stwierdzającej, że obecność wojsk francuskich w Tunezji narusza suwerenność tego kraju i stanowi źródło stałego napięcia oraz zagraża pokojowi.

Po przemówieniu N. Barnes pierwszego posiedzenie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ zostało zamknięte. (PAP)

Zgon uczonego francuskiego

W poniedziałek zmarł w swej posiadłości w okręgu paryskim ksiądz Breuil, jeden z największych autoritetów światowych w dziedzinie prehistorii.

Ksiądz Breuil wykładał w College de France oraz na uniwersytetach we Fryburgu, Lizbonie i Johannesburgu. Sławę swą zawdzięczał eksploatacji grot prehistorycznych we Francji, Hiszpanii, Afisynii, Afryce i Irlandii. (PAP)

Koncertował w Gdańsku

21 bm. w sali Państwowej Filharmonii i Opery Bałtyckiej w Gdańsku koncertował Witold Małcużyński. Był to pierwszy koncert znanego pianisty w ramach tegorocznych imprez „Sopockiego lata”.

Przeszło 1,5 mln.

Pod koniec czerwca br. Albania liczyła ponad 1 milion 665 tysięcy mieszkańców.



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
wtorek, 22 sierpnia 1961

Cena 50 gr
Nr 197 (5458)

Idziemy do szkoły

Co nowego w nowym roku?

Nowości zbliżającego się nowego roku szkolnego absorbują umysły co najmniej połowy naszego społeczeństwa. Jeśli już bowiem sami z tornistrem pod pachą nie maszerujemy na ósmą do szkoły — to znowu martwimy się o to, by ten tornister i jego zawartość gotowa była dla naszej pociechy na dzień 1 września...

domów mieszkalnych: 2 w Owińskach oraz w Jarocinie, Mielnicy pow. Konin i Marszałkach, pow. Ostrzeszów.

Sprawa kapitalnych remontów szkół i ich terminowego zakończenia spoczywa w tej chwili w ręku przedsiębiorstw wykonawczych, do których nasze władze szkolne zwracają się z apelem o... sportowe tempo, jako że każdy dzień zwłoki, to dzień odebranej dzieciom radości z nowej szkoły. Na ogół jednak remonty przebiegają u nas sprawnie i niespodzianki nie powinny się zdarzać.

Równie sprawnie — dzięki energicznej i sumiennej akcji nauczycielstwa i Domu Książki — przebiega zbiórka starych podręczników, których planowo zebrano 50 proc., a niekiedy i ponadplanowo — 80 proc. W efekcie w roku

(Ciąg dalszy na str. 2)

426 tysięcy!

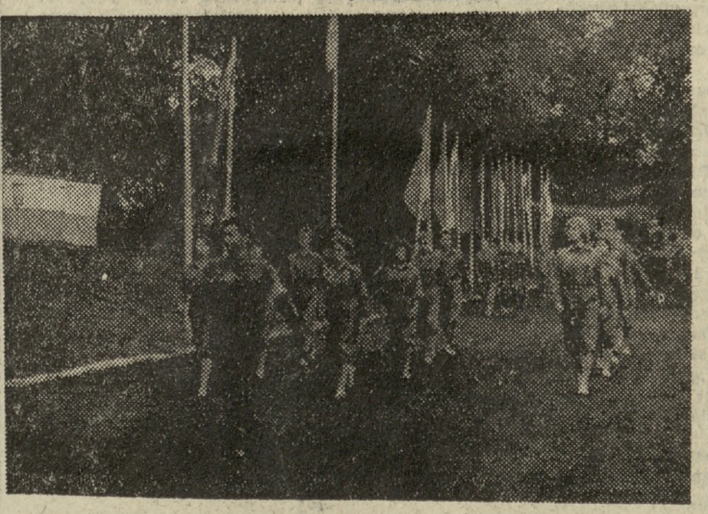
Kiedy odwróci się ostatnia sierpniowa kartka kalendarza — do klas, sal i warsztatów szkolnych Poznańskiego województwa wejdzie ponad 426 tysięcy uczniów: szkół podstawowych, liceów ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli, zasadniczych szkół zawodowych i techników, podległych Ministerstwu Oświaty. Najmłodszych adeptów wiedzy — pierwszoklasistów — mamy w tym roku w Wielkopolsce 59 tysięcy; klasy ósme przyjmą obecnie 9 tysięcy uczniów, zakłady kształcenia nauczycieli około tysiąca, zaś I klasy szkół zawodowych 16 tysięcy.

Wszystkie te liczby są nieco wyższe niż w latach ubiegłych. Dlatego następuje pytanie, jakie zadajemy kuratorowi Okręgu Szkolnego Poznańskiego mgr Stoińskiemu musi dotyczyć pomieszczeń szkolnych. Na szczęście i tutaj liczby są stosunkowo wysokie i do niepokoju nie skłaniają. Jak nas zapewnia Kurator — szkoły naszego województwa są odremontowane i dobrze przygotowane na przyjęcie uczniów. Do końca bieżącego roku kalendarzowego młodzież otrzyma 30 nowych budynków szkolnych, w tym 5 piętnastolizbowych — w Poznaniu. Nauczyciele otrzymają 119 izb oraz 5

Zawody Kościuszkowskie

19 bm. w Żaganiu rozpoczęły się III Centralne Zawody Kościuszkowskie. Na zdjęciu: defilada zawodników przed trybuną.

CAF — fot. Wołoszczuk



Na „Dzień Energetyka“

Wyróżnienie młodych brygad

Komitet Wojewódzki ZMS w Poznaniu uchwalał Sekretariatu z 21 bm. nadał tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej czterem wyróżniającym się młodzieżowym zespołom. Są to:

• Brygada wzorcowi warsztatowi licznikowego Zakładu Energetycznego Poznań-Teren, którą kieruje Henryk Ober. Brygada liczy 7 osób;

• Brygada remontowa Gracjana Stępczaka z Rejonu Energetycznego Wolsztyn — 6 osób;

• Dwie brygady elektromechaniczne automatów pomocniczych laboratorium ciepłego z Zakładów Energetycznych Okr. Zach. Elektrownia „Konin” — 10-osobowa Wacława Kaźmierczaka i 5-osobowa Bolesława Woźniaka.

Brygady ubiegały się o swój zaszczytny tytuł od początku tego roku. Realizując wytyczne regulaminu współzawodnictwa pracy, wyróżniały się one we wszechstronnej działalności zawodowej i społecznej. Nadanie tytułu otrzymały one z okazji Dnia Energetyki (1. IX. br.). Są to pierwsze w tej „branży” Brygady Pracy Socjalistycznej. (z)

Węgierskie święto

W niedzielę w całym kraju uczczono 12 rocznicę proklamowania konstytucji Węgierskiej Republiki Ludowej. Odbywały się wiece, spotkania robotników i chłopów, uroczystości z okazji otwarcia licznych domów kultury i klubów zakładowych. U stóp zamku w Budzie oddano do użytku nowy park młodzieży. Malownicze obchody odbyły się między innymi nad jeziorem Balaton.

PAP

Kończą się żniwa — wzrasta skup

Wprawdzie w wielu wsiach wielkopolskich obchodzono już w minioną niedzielę dożynki, jednak nie znaczy to, że żniwa wszędzie zostały zakończone. Pozostało jeszcze do skoszenia 2 proc. pszenicy, 1 proc. jęczmienia i 10 proc. owsa. Na pniu jest jeszcze w naszym województwie 16.400 ha zboża. Z pól zwieziono ogółem 82 proc. zbiorów. Z państwowych gospodarstw rolnych wyróżniły się Chelini i Józwin (pow. Konin) oraz Karolewo pow. Leszno. Gospodarstwa te całkowicie zakończyły żniwa.

Natomiast o 100 procentowym wywiązaniu się z obowiązku dostaw zbóż zameldowała jako pierwsza w województwie Gromadzka Rada Narodowa Świętno pow. Wolsztyn. Przy okazji uwaga pod adresem PKP. Rolnicy z gromady Świętno, którzy 18 bm. zbiorowo przyjechali na stację kolejową w tejże miejscowości, musieli 6 godzin czekać na wagon, ponieważ poprzednio podstawiony — był zanieczyszczony resztkami azotku.

Ogółem w Wielkopolsce skopiono 20.623 tony zbóż, co stanowi 20,1 proc. planu miesięcznego. Nie jest to dużo zważywszy, że do końca miesiąca plan przewiduje skup 70 tys. ton ziarna.

W dalszym ciągu w akcji skupu przodują rolnicy powiatu kępińskiego, którzy wykonali 55 proc. planu miesięcznego. Dalsze miejsca zaj-

muja Ostrzeszów (44,3 proc.) i Wolsztyn (42,6 proc.). Najgorzej skup przebiega w powiatach: Sępólno (4,3 proc.), Pleszew (4,9 proc.) i Września (6,2 proc.). Jeśli chodzi o PGR-y, to na pierwszym miejscu wymienić trzeba Inspektorat Poznań, który odstawił już 906,8 ton ziarna.

Dość dobrze przebiega dostawy w inspektoratach: Nowy Tomysl i Srem.

Omawiając przebieg skupu trzeba też wspomnieć o 6 wsiach, 7 spółdzielniach produkcyjnych i 350 rolnikach, którzy wykonali plan obowiązkowych dostaw w 100 procentach. Z pewnością w ciągu najbliższych dni liczba ich znacznie wzrośnie. (mi)

20-lecie bohaterskiej obrony Leningradu

W dniu 21 sierpnia minęło dwadzieścia lat od chwili, gdy hordy hitlerowskie rozpoczęły oblężenie Leningradu. Miasto bohatersko się broniło przez 900 dni. Mieszkańcy tego miasta-bohatera przeżyli niesłychanie ciężkie trzy lata, znosząc chłód, głód i zaciekle bombardowania.

W czasie oblężenia Leningradu zrzucono na miasto ponad 250 tys. pocisków i bomb. Mieszkańcy miasta, obchodząc 20-lecie początku bohaterskiej obrony, dobrze pamiętają, iż jednym z dowódców wojsk oblężniczych był gen. Foertsch, obecnie dowódca naczelny zachodnoniemieckich sił lądowych. (PAP)

Ciężka atmosfera na ulicach Bizerty

Wysłannik AFP opisuje sytuację w Bizercie po ostatnich manifestacjach tunezyjskich: Bizerta wciąż jeszcze znajduje się w stanie obłędu. W europejskiej części miasta atmosfera jest ciężka, pełna niepokoju. Panuje niesamowita cisza. Na każdym skrzyżowaniu ulic zasiadają. Nie widać ani jednego samochodu z wyjątkiem pojazdów wojskowych.

Na chodnikach czuwają spadochroniarze z bronią w pogotowiu. Sklepy i kawiarnie pozamykane. Nieliczni przechodnie przebiegają chylkiem ulicami. W pobliżu siedziby gubernatora widać niezliczone odłamki szkła i kamienie...

Wysłannik AFP podkreśla dalej, że obie strony — francuska i tunezyjska — zajęte są teraz przede wszystkim umacnianiem swych dotychczasowych pozycji w odległości paru kilometrów od Bizerty.

*

Agencja Reutersa donosi z Bizerty, że w poniedziałek rano doszło do wymiany strzałów między patrolami francuskimi i tunezyjskimi w górystej „strefie nieczyj” koło lotniska wojskowego Sidi Ahmed. (PAP)

Masowe groby oskarżają

Ludobójstwo Wehrmachtu w b. obozach pod Żaganiem

Główna Komisja badania zbrodni hitlerowskich w Polsce zakończyła prace dochodzeniowe w sprawie b. obozów jenieckich oraz masowych grobów jeńców wojennych z okresu II wojny światowej, wykrytych na terenie woj. zielonogórskiego, w pobliżu Żagania.

Opierając się na dokładnej analizie zebranych materiałów — w tym na protokołach przesłuchań 50 świadków, protokołach ekshumacji zwłok jeńców, jak również m. in. na materiałach z procesu przeciwko głównym zbrodniarzom wojennym przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze — ustalono, że w okolicach Żagania (dawne brzmienie niemieckie Sagan) znajdował się w okresie II wojny światowej kompleks obozów dla jeńców wojennych: obóz dla żołnierzy — Stalag VIII C w Żaganiu wraz z filiami w pobliskich miejscowościach Świętoszów (Neuhammer) — Stalag 308 i Kohn Żagański (Kunau) oraz obozy dla oficerów RAF oznaczone jako Luft 3 i Luft 4 (zwany Belaria) wraz z filią w Starej Koprowni (Kuepperlager). Obozy te, podobnie jak wszystkie obozy jenieckie, podlegały władzom Wehrmachtu.

Obozy jenieckie dla lotników brytyjskich, a w szczególności fakt rozstrzelania kilkunastu spośród nich w 1944 r. po nieudanej ucieczce, były przedmiotem badań w toku procesu norymberskiego, nie zostały więc objęte do chodzenia Główną Komisją.

W Stalagu VIII C przebywali początkowo jeńcy polscy, a następnie jeńcy angielscy, belgijscy, francuscy, jugosłowiańscy, włoscy, radzieccy, a także afrykańscy z armii francuskiej. W Stalagu 308 osadzeni byli prawie wyłącznie jeńcy radzieccy.

Przez każdy z tych obozów przeszło około 100 tys. jeńców. Docho- dzenie wykazało, iż jeńców traktowano niezgodnie z prawem międzynarodowym.

W pobliżu wymienionych obozów znajduje się znaczna liczba masowych i pojedynczych grobów. Pochowani w nich zostali jeńcy wojenni, co stwierdzono na podstawie zeznań świadków, znalezionych w grobach dowodów rzeczowych w postaci rozpoznawczych znaczków jenieckich, szczątków umundurowania, guzików, a także na podstawie dokumentów niemieckich jak i meidunów komendy Stalagu VIII C do policji o zgonach jeńców oraz ksiąg stanu cywilnego w Żaganiu z lat 1940—1943.

Dochodzenia nie dostarczyły dotychczas danych, które umożliwiłyby ściśle ustalenie liczby

jeńców pogrzebanych w mogiłach zbiorowych i pojedynczych, pozwalając jednak stwierdzić, że masowe mogiły w pobliżu Żagania kryją szczątki kilkunastu tysięcy jeńców, a w grobach na terenie Świętoszowa pochowanych jest kilkadziesiąt tysięcy zwłok.

Masowa śmiertelność jeńców wskazuje na nienaturalną przyczynę zgonów.

Ustalono w toku dochodzenia fakty świadczące o zbrodniczym traktowaniu jeńców wojennych przez hitlerowski Wehrmacht i bezprzykładnym łamaniu umów międzynarodowych w sprawie ich traktowania. Postępowanie zaś władz Wehrmachtu względem jeńców radzieckich nosiło cechy ludobójstwa.

*

3 września br. odbędzie się na terenie b. obozu jenieckiego w Żaganiu odsłonięcie pomnika ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo dla uczczenia pamięci ofiar hitlerowskiego barbarzyństwa. (PAP)

Wielka renowacja

24 tys. domów objętych naprawami

Remonty kapitalne budynków mieszkalnych przebiegają w tym roku znacznie sprawniej niż w latach ubiegłych. Sponad 2468 mln. zł przeznaczonych na ten cel w bież. roku (dla budynków administracyjnych przez Rady Narodowe ponad 1943 mln. zł i dla budynków będących prywatną własnością — przeszło 704 mln. zł), wykorzystano w I półroczu br. blisko 1270 mln. zł. Stanowi to około 48 proc. planu rocznego (w tym samym okresie ub. roku procent ten wynosił niecałe 42).

W ciągu 6 miesięcy br. wyremontowano całkowicie 5800 budynków, zaś w toku prac remontowych znajdowało się blisko 9600 domów. Tegoroczne zamierzenia zakładają renowację ponad 24 tys. domów.

PAP

Idziemy do szkoły

(Ciąg dalszy ze str. 1)

1961/62 każde dziecko będzie miało swoją książkę szkolną.

Na razie mała reforma

Przed kadra nauczycielską, której liczba wzrosła w tym roku o 1338 osób, stoją obecnie poważne zadania szkolne w związku ze zbliżającą się wielką i rozpoczynającą — małą reformą szkolnictwa.

W okręgu poznańskim przygotowano już plan sieci szkolnej i opracowano projekty nowych podrozdziałów. Nauczyciele w większym niż uprzednio stopniu korzystają z możliwości doszkalania się na kursach, kursokonferencjach, a także, korzystają z na-

wiązanych, ściślejszych kontaktów z poszczególnymi katedrami poznańskich uczelni. Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, zgodnie z duchem reformy szkolnictwa w okręgu poznańskim, projektuje się szczególnie pieczołowicie rozwijać i otaczać opieką te przedmioty, które mają ściślejszy związek z życiem społecznym, ograniczać natomiast w pewnym stopniu — nie rezygnując z humanistycznego wychowania — wiedzę o tematyce bardzo odległej, mającej wartość tylko historyczną. Stąd duży nacisk na lekcje robót ręcznych, higieny itp. Ograniczono natomiast częściowo liczbę godzin historii w klasach VIII oraz zmieniono listę lektur, na korzyść utworów współczesnych.

W nauce wszystkich przedmiotów większą niż dawniej uwagę poświęcać się będzie czasom nam współczesnym, na które dawniej zawsze brakowało czasu, co oczywiście bardzo ujemnie odbijało się na przygotowaniu młodzieży do samodzielnej pracy i życia.

WANDA CHILA

Kiedy rozpoczyna się nauka w szkołach

Termin rozpoczęcia roku szkolnego 1961/1962 ustalony został na dzień 1 września. Dotyczy to szkół podstawowych, liceów ogólnokształcących, pedagogicznych, oraz pedagogicznych dla wychowawczy przed szkół, studiów nauczycielskich, szkół zawodowych, szkół dla pracujących w mieście, a także liceów ogólnokształcących dla pracujących, korespondencyjnych liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych dla pracujących.

W szkołach dla pracujących na wsi rok nauki rozpocznie się 16 października, a w szkołach przysposobienia rolniczego 2 listopada br. (PAP)

„Sojusz dla postępu” nie budzi zaufania

Gubernator stanu Rio-Grande-Sul (Brazylia) Leonel Brisolls, przemawiając na wiecu na Uniwersytecie w Sao Paulo oświadczył, że z nieufnością odnosi się do amerykańskiego programu „sojusz dla postępu”. Program ten jest szeroko reklamowany przez propagandę USA jako środek udzielania pomocy gospodarczej krajom Ameryki Łacińskiej.

Agencja Prensa Latina pisze, że gubernator wskazał także na konieczność nacjonalizacji wszystkich obcych koncernów eksploatających Brazylię. (PAP)

Rewizorzy prawdziwi

W ruch idą niezawodne systemy łączności — kurendy, posłańcy, wście szczecińskie obiega co jakiś czas wiadomość o przyjeździe naczelnika z województwa. Kto by jakiegoś bolączki posiadał — zapowiadają sołtysi — może iść do geeneru i wygnać wszystko, co go trapi, jakby mówił z samym wojewodą.

Rewizorzy ze Szczecina przyjeżdżają i różnią się tym od gołogłowskiego pierwowzoru, że od razu przyjeżdżają ci prawdziwi.

Tak zaczyna się artykuł „Życie Warszawy” (nr 197) pt. „Czterdziestu sprawiedliwych”, informujący o ciekawej inicjatywie Prezydium WRN w Szczecinie. Od czerwca bież. roku prowadzi się tam własnego wyhałazki akcją pn. „Czterdziestu sprawiedliwych”.

„Czterdziestu odpowiedzialnych ludzi z województwa, przede wszystkim kierowników wydziałów i zastępców, każdy w asyście poważnego przedstawiciela z powiatu rozjeżdża się do Gromadzkich Rad Narodowych, by posłuchać co w sprawie i chłop skich opłotkach piszczy. To jest zasadniczy cel wyjazdu. Prócz tego emisariusze ze szczebla wojewódzkiego kontrolują porządek w administracji wiejskiej, pomagają władzy gromadzkiej rozstrzygać wątpliwości prawne.

Korzyść jest przynajmniej podwójna — administratorzy zyskują z pierwszej ręki informacje o stanie rzeczy na wsi (nie mając tego obrazu stylizowane figury urzędników sprawozdań), ludności trafia się grałka przedłożenia trosk i zażaleń bezpośrednio wojewódzkiej instancji, urzędnicy gromadzcy, też niby mogą skorzystać niemato, o ile im „czyste sumienie” pozwala uważnie słuchać instruktażu.

W trzech turach wysłannicy województwa odwiedzili 120 gromad, pozostałe zwizytują jesienią tego roku, a potem zacyzną chyba od początku listy. (...) Na ręce gości z województwa ludność zgłosiła 1250 skarg i wniosków. Wszystkie załatwiono niezwłocznie, o sposobie rozstrzygnięcia poinformowano penitentów. Dzięki akcji „Czterdziestu sprawiedliwych” doczekali się epilogu konfliktu od lat nieraz trwającego. W większości stroną pokrzywdzoną był w nich obywatel.

Wiele do myślenia (...) dają doświadczenia samej akcji „Czterdziestu sprawiedliwych”. Nie wszędzie spotkała się ona z przychylnym przyjęciem, nie wszystkich uciśzyło wyraźne przeciwieństwo demokratyczne oblicze szczecińskiej inicjatywy. (...) Niefrudno nabierać podejrzeń, że mamy tu do czynienia z lekceważeniem, bagatelizowaniem zamiaru — jak akcji „Czterdziestu sprawiedliwych” przyświecał — demokratyzacji władzy. (...) Nie chcemy nikogo namawiać — kończy „ZW” — ale przypuszczamy, że inicjatywa szczecińska przyjęłaby się również — i z pożytkiem społecznym — i w innych polskich ziemiach.

PAP

Jedno z najpilniejszych zadań

Oświadczenie rządu CSRS w sprawie Niemiec

W poniedziałek rząd czechosłowacki opublikował oświadczenie w sprawie konieczności zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Rząd CSRS stwierdza m. in., że dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie należy zlikwidować pozostałości drugiej wojny światowej. Ze względu na konieczność zahamowania militarystyki i wzrostu nastrojów odwetowych w Niemczech Zachodnich, rząd CSRS uważa zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami za jedno z najpilniejszych zadań.

Traktat ten — podkreśla oświadczenie — potwierdziłby ostatecznie niezmienność obecnych granic niemieckich, zapewniłby całkowitą suweren-

ność narodową i państwową obu państw niemieckich, stworzyłby przesłanki zbliżenia i współpracy między tymi państwami, stałyby się więc pierwszym doniosłym krokiem na drodze do zjednoczenia Niemiec.

Oświadczenie stwierdza, że mocarstwa zachodnie jednostronnie pogwałciły porozumienia jaltańskie i poczdamskie, które powinny były stworzyć podstawy przyszłego demokratycznego rozwoju Niemiec. Mocarstwa te wraz z rządem bońskim znów przekształcają Niemcy Zachodnie w imperialistyczne, militarystyczne państwo, zagrażające bezpieczeństwu narodów Europy i pokojowi.

Rząd CSRS jest zdania, że w obecnej sytuacji podpisanie traktatu pokojowego będzie jedynym środkiem umożliwiającym przy zachowaniu międzynarodowych norm prawnych położenie kresu nienormalnej sytuacji i umożliwiający umocnienie międzynarodowej atmosfery oraz utrwalenie pokoju w Europie.

PAP

Manewry w NRF

Spadochrony „made in USA” — zawodzą

W Niemczech zachodnich rozpoczęły się wielkie manewry amerykańskich wojsk powietrzno-desantowych. W pierwszym dniu ćwiczeń na poligonie w Senne wyładował desant spadochroniarzy a równocześnie dokonano zrzutów broni ciężkiej.

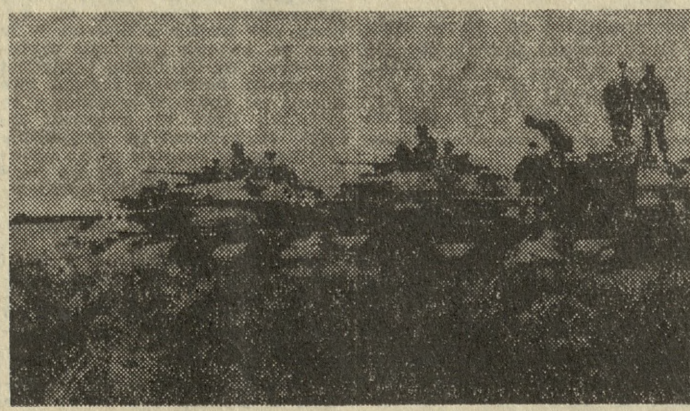
Jak podaje prasa, w czasie lądowania desantu w Senne, 20 żołnierzy odniosło rany, ponadto 2 spadochrony ze sprzętem nie otworzyły się i ładunek uległ zniszczeniu. (PAP)

Film o Globkem w Polskiej Tv

We wtorek, 22 bm., Telewizja Polska nada film dokumentalny produkcji NRD pt. „Akacja J”. Film ten ukazuje kulisy kariery Hansa Globke, aktynego hitlerowca, autora komentarzy do osławionych ustaw norymberskich, a dziś jednego z najbliższych współpracowników kanclerza Adenauera.

Początek filmu o godz. 20. (PAP)

Prowokacyjne „ćwiczenia”



Prasa zachodnia zamieszcza ostatnio wiele zdjęć z Berlina demokratycznego, podkreślając ze złościwością, że na granicy sektorów zachodnich, NRD ustawiła posterunki wojskowe oraz pojazdy pancerne. NRD ma prawo bronić swoich granic. A tymczasem w sektorach zachodnich Berlina pan cerne oddziały wojsk amerykańskich urządzają prowokacyjne manewry. Na zdjęciu: fotoreporter amerykańskiej agencji UPI sfotografował amerykańskie ciężkie czołgi „ćwiczące” na granicy państwowej NRD. Zdjęcie to nie wymaga żadnych komentarzy.

Fot. — CAF

„Koziołki”

W 223 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafieniami, po 3,155 — zł; 1,939 wygranych z trzema trafieniami, po 66 — zł; 27,300 wygranych z dwoma trafieniami, po 6 — zł.

Angielscy rasiści rozrabiają

W mieście Middlesborough w północno-wschodniej Anglii doszło w niedzielę do incydentów na tle rasistowskim. Blisko 500-osobowy tłum chuliganów obrzucał kamieniami i cegłami okna domów zamieszkałych przez ludność kolorową. Przy okazji poturbowano 6 policjantów, którzy usiłowali przywrócić porządek. Zdemolowano trzy wozy policyjne.

Incydenty na tle rasistowskim rozpoczęły się w Middlesborough już w sobotę wieczorem, od podpalenia kawiarni, której właścicielem był Murzyn. Wielu kolorowych mieszkańców miasta opuściło w niedzielę swe domy, udając się do krewnych i przyjaciół na wieś, aby przeczekać rozruchy.

W ciągu niedzielę policja aresztowała 33 uczestników demonstracji rasistowskich. (PAP)

Problem Bizerty nadal otwarty

21 sierpnia rozpoczęły się obrady specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie Bizerty. Na sesji tej, grupa krajów afrozjatyckich przedłożyła ma projekt rezolucji, w której usunięto niektóre, zbyt ostre sformułowania, potępiające Francję. Niektóre kraje afrykańskie nalegały na utrzymanie rezolucji w ostrym tonie i uległy dopiero stanowisku przedstawiciela Tunezji, który wypowiedział się za złagodzeniem sformułowań, celem uzyskania jak najszerzego poparcia.

Projekt rezolucji zawiera następujące punkty: Francja winna podporządkować się decyzji Rady Bezpieczeństwa i wycofać oddziały wojskowe do pozycji wyjściowej; Tunezja ma prawo żądać ewakuacji wojsk francuskich, stacjonujących na jej terytorium; rezolucja zaleca wreszcie, natychmiastowe podjęcie rokowań między Francją a Tunezją, w celu ustalenia warunków ewakuacji.

Treść projektu rezolucji nie leży po myśli rządu francuskiego, który, grając w dalszym ciągu na zwłokę, uważa, że przede wszystkim należy omówić warunki, umożliwiające przywrócenie normalnej sytuacji w Bizercie. Paryż uważa za normalne warunki stan taki, jaki istniał w przeddzień konfliktu. Ze stanowiskiem tym nie chcą i nie mogą zgodzić się Tunezyjczycy.

Kilka dni temu, rząd francuski przekazał rządowi tunezyjskiemu ostrzeżenie przeciwko

przygotowywanej w Bizercie manifestacji, wychodząc z założenia, że „może ono spowodować incydenty”. Rząd tunezyjski uznał ostrzeżenie to za manewr, mający usprawiedliwić ewentualne akty agresji francuskich sił zbrojnych.

Wojska francuskie umacniają swoje pozycje, wznoszą barykady, po ulicach miasta /kraj/ wzmożone patrole spadochroniarzy. Ze strony tunezyjskiej nie widać żadnych specjalnych przygotowań militarnych.

Problem Bizerty jest ciągle jeszcze otwarty. Rząd francuski nie idzie na żadne ustępstwa. Krwawa, niepotrzebna masakra scementowała wszystkie kraje arabskie w jedną całość. Francja stanęła w Północnej Afryce w obliczu nowego impasu, z którego wyjście będzie tak samo trudne, jak rozwiązanie sprawy algierskiej. Piąta Republika obawia się, że jeśli opuści Bizertę, to wówczas „straci twarz”, jako potęgę militarną w Północnej Afryce, z drugiej strony niektórzy trzeźwiejsi politycy francuscy rozumieją, że okupowanie Bizerty stwarza Francji niebezpieczeństwo wspólne, antyfrancuskiego frontu wszystkich krajów Maghrebu.

Czy Francja zastosuje się do założeń nadzwyczajnej Sesji ONZ — oto pytanie, nad którym głowią się już dziś politycy całego świata.

API

Spotkania z Polską

Z różnych stron świata — do krainy ojców

Ojciec Ryśka Dudka, górnik z okręgu Pas de Calais we Francji, napisał do syna: „Masz szczęście, że tam jesteś i że wszystko to widzisz”. Bo Ryśka jest na obozie dla dzieci Polonii zagranicznej w Gdańsku — Wrzeszczu. Takie szczęście stało się w tym roku udziałem tysiąca dzieci z Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Danii, Austrii, Węgier.

Rzeczywiście, dużo widzą. Te najstarsze, od 16—18 lat, przez sześć tygodni wędrują po kraju. Obozy wędrowne — to najatrakcyjniejszy rodzaj kolonii. Jeżdżą z miasta do miasta, z jednej pięknej okolicy do drugiej. Kąpiele w morzu, pływanie statkami po Mazurach, biwaki w głębokich lasach, Ogniska z harcerzami, spotkania z ciekawymi ludźmi, zwiedzanie muzeów, rezerwatów przyrody, fabryk i uczelni, ba, nawet pomoc przy żniwach.

Kolonie dobiegają końca.

Co spostrzegły dzieci, pierwszy raz w życiu bawiące w kraju swych ojców? Bardzo dużo. Upadło wiele mitów, z którymi dotąd się stykały.

„Myślałyśmy, że Polska jest zafacana, a tymczasem tu tak samo, jak we Francji” — pisała dziewczęta z Lille przebywające w Mielnie. Małą mieszkankę Paryża zachwyciła mnogość nowych „weselszych” — jak mówi — domów Warszawy, jej koleżanki nie mogą się nadszpeci obecności łazienek w każdym nowym mieszkaniu. Chwała nawet to, w co nam samym trudno uwierzyć: czystość ulic, podobno o wiele większą, niż we Francji.

Dziecko nie kłamie...

Dzieci nie tylko widzą, ale zastanawiają się.

Przy okazji leczenia zębów pytanie i — rewelacja o powszechnej i bezpłatnej dla pracujących oraz ich rodzin służbie zdrowia.

Skąd tyle młodzieży nad morzem? Na szlakach turystycznych?

Sklep państwowy — to znaczy czy?

Coraz prędzej poruszają się ołówki — pęcznią noty... „Gdy takie dziecko wraca do domu — mówi pani Czarka, która od 29 lat naucza polskie go we Francji — to opinie jego o Polsce są rozstrzygające. „Moje dziecko — ucina zwykle wszelkie wątpliwości matka — widziało na własne oczy. A dziecko nie kłamie!”

Spotkania z Polską przebiegały na różnych płaszczyznach.

placzu, gdy przybyła razem grupa udawała się do różnych sypialni. Dziś dzieci same porzuciły łóżka — żeby być bliżej kolegów i koleżanek z Polski.

Choć tyle ich dzieli

Wśród tych dzieci, wychowywanych w szkołach na dobrych Anglików, Francuzów czy Austriaków, szczególnie gdy pochodzą z małżeństw mieszanych, Polska budzi nieraz zaintrygowaną rozterkę. „Nelly wróciła z Warszawy bardzo zadowolona, ale chodzi o to, że stała się zamyśloną. Nie chce przy tym wyjaśnić powodu” — notuje wychowawczyni w Mielnie. Tym powodem okazuje się w końcu gorąca chęć 14-letniej dziewczynki, która we Francji ma już iść do pracy — kontynuowania nauki w Polsce. Podobnie marzy Antek Kaczor ze Szwajcarii — dla którego Polska nie jest już nawet krajem ojców, lecz tylko — dziadków. „Leokadia Klimek wesoła, żywa — jak czytamy w zapiskach wychowawczyń z Mielna — pochłynie, gdy jej koleżanki nie mówią po polsku”. Wiele na apelu, wśród majestatycznego szumu lasu, płyną słowa pieśni: „Z dala od kraju, wśród obcych, wzrosłam jak dziki krzew, polskie dziewczęta i chłopcy, w których piastowska jest krew...”

JERZY KULICKI

Ostatnie dni na koloniach



Już pierwszego września rozpocznie się nauka. Ostatnie dni na koloniach wypełnione są radością i wzruszeniem... CAF-fot. Sokołowski



Lekko i wprawnie rozdawała karty. Ryśka, który obserwował ją bacznie przez cały czas naszej rozmowy, znów pochylił się nad „Życiem Warszawy”.
— Kogut! — rzekła Szuplicka. — Na mnie kolej.
Ola przełożyła talię i zadrżała Ryssemu przez ramię.
— Co słychać w Warszawie?
— Nic szczególnego, kochanie — odparł. — Co ciekawego może się dzieć o tej porze? Początek kanikuły. W teatrach powtórki, brak piwa i lodów, poza tym krakasa na Puławskiej, nowa kawiarnia na MDM, pożar magazynów celnych, ot, wszystko.
— Co takiego? — Szuplicka zerwała się z krzesła. — Niemożliwe!
Spojrzelśmy na nią zdziwieni.
Co ją aż tak poruszyło?

PIĘĆ MINUT ZA PÓŹNO

Cienie drzew kołysane wiatrem przesuwają się miarowo za oknem. Już dawno minęła dziesiąta. Nie spiesząc się relacjonowałem Kowalikowi wszystko, czego byłem świadkiem od chwili przyjazdu do „Telimenu”. Jeżeli już mieliśmy działać wspólnie, nie było sensu mieć przed sobą tajemnicę.
Z dużym oporem decydowałem się na objęcie tej roli. Trzeba było mieć naprawdę wiele szczęścia, żeby nie dysponując żadną z tych możliwości, jakie posiada każdy urzędnik śledczy, tak po amatorsku wykryć zbrodniarza. Wobec olbrzymich postępów techniki, metody Sherlocka Holmesa, którym najwyraźniej hołdował mój współlokator, należało do zamierzalnej przeszłości. Na dobrą sprawę posiadaliśmy tylko jeden atut: mogliśmy codziennie spotykać się z mordercą. Drażniła mnie więc entuzjastyczna mina Kowalika, który wszystkie obiekty kwitował lekceważącym machnięciem ręki, jakby opędał się od much.
— Nadzwyczaj in-te-re-su-ją-ce! — sapnął, kiedy powtórzyłem mu rozmowę z Basią. — Jestem przekonany, tak — jestem najgłębiej przekonany, że nie zawiedzemy zaufania tej miłej dziewczyny i zdemaskujemy prawdzi-

SPRAWA BUDOWY OŚRODKA RADIOWO - TELEWIZYJNEGO W POZNANIU OD DAWNA NIE POZWAŁA SPAC LUDZIOM ODPOWIEDZIALNYM ZA TEN WAŻNY ODCINEK. NAJPIERW — BYŁO TO JESZCZE PRZEJŚCIE 5 LATY — ZRODZIŁA SIĘ MYŚL WYBUDOWANIA ODPOWIEDNICH POMIESZCZEŃ DLA RADIA. OPRACOWANO NAWET PROJEKT I DOKUMENTACJĘ, OŚRODEK TEN MIAŁ STANĄĆ U ZBIEGU ULIC NIEZŁOMNYCH I RATAJOZKA, MNIEJ WIĘCEJ TAM, GDZIE ZAWSZE CYRK ROZBIJA NAMIOTY.

Od tego czasu wiele wody upłynęło w Warcie. Owcześnie założenia stały się nieaktualne. Potrzeby się zmieniły: obok radia wyrósł inny potężny czynnik oddziaływania na opinię publiczną: telewizja, która — choć młoda i nie tak jeszcze doświadczona — zdobywa coraz liczniejsze kręgi odbiorców. Ale jej wymagania też urosły. Studio telewizyjne, się dzące wraz z redakcją, biurami, warsztatami itp., na sublokatorze w gmachu dyrekcji Międzynarodowych Targów Poznańskich, zaczyna robić się ciasne, niewystarczające. Taką sytuacją może w przyszłości ujemnie wpłynąć na jakość programu Telewizji Poznańskiej. Jeszcze dziś, jeszcze jutro, jeszcze za rok do katastrofy nie dojdzie. Ale co będzie za kilka lat, kiedy telewizja ruszy z drugim programem?

Labirynt bez wyjścia

Radio jest w daleko gorszej sytuacji. Rozgłośnia mieści się przy ulicy Berwińskiego w willi, którą budoj w 1908 roku wybudował cesarz Wilhelm dla swego następcy tronu. Budynek to bardzo solidny, lecz absolutnie nie nadający się do celów, którym obecnie służy! Beznadziejne warunki akustyczne i brak wentylacji stwarzają swoisty labirynt bez wyjścia. Żeby jako tako uchronić studia od hałasów z zewnątrz, trzeba szczelnie pozamykać okna (co i tak niewiele pomaga). Ale wówczas po kilkunastu minutach zaczyna brakować powietrza. Żeby uniknąć smutnych konsekwencji, trzeba otwierać okna. Kołomyjka. Nawet wewnętrzna izolacja jest tak kiepska, że z chwilą rozpoczęcia pracy w studio, w sąsiednich pomieszczeniach nie śmie się nikł poruszać.

Na domiar złego Rozgłośnia mieści się w dwu budynkach: studia — przy Berwińskiego, a redakcja, pokoje do pracy

Obiekt dla Poznania konieczny!

Radiowo-telewizyjny alarm

taśmoteki, płytoteki itp. — częściowo przy Berwińskiego, a częściowo przy Strusia.

Rzecz jasna, takie warunki nie sprzyjają pracy, co w konsekwencji odbija się na poziomie programu. Skoro już mowa o programie, nie sposób pominąć milczeniem bardzo istotnego momentu. Poznańska Rozgłośnia PR pracuje na nadajniku o mocy 300 kilowatów. Jej zasięg teoretycznie obejmuje całą Polskę. Korespondencja, która przychodzi do redakcji nawet z Belgii, Anglii, czy wschodniej Francji, każe przypuszczać, że praktycznie jest jeszcze większy. W 1963 roku zostanie uruchomiony nadajnik pracujący na falach ultrakrótkich, w związku z czym proponuje się uruchomienie drugiego programu. Warunki pracy Rozgłośni ulegną więc dalszej zmianie. Oczywiście na gorzej. Wręcz — na beznadziejnie zle.

Prowizorka — to marnotrawstwo!

W tej sytuacji wszelka prowizorka, jakieś tam przebudówki, generalne remonty, adaptacje obecnych lokali przy pominięciu mogą tylko położyć faceta, który przed wodą, lejącą się przez dziurawy dach, szuka schronienia pod parasolem. O ile parasol jednak jest inwestycją, która owego faceta nie narazi na zbyt dużą stratę, o tyle remonty i adaptacje pochłonięłyby ładne miliony. Samo założenie wentylacji kosztowałoby w budynku przy ulicy Berwińskiego około 2 milionów złotych. A przecież wcześniej czy później Rozgłośnia musi się stamtąd przenieść, bo w takich warunkach trudno na dłuższą metę pracować. Nie każdy może wie, iż przed wojną tutejsza rozgłośnia — znacznie mniej licząca się w programie ogólnopolskim — miała do swej dyspozycji studia i lokale daleko lepsze niż obecne!

Sprawa dojrzała już do tego, by Poznań zyskał nowy ośrodek radiowo-telewizyjny. Nie radiowy, nie telewizyjny, lecz właśnie wspólny dla radia i telewizji. Przemawiają za tym nie tylko względy oszczędnościowe, ale również argumenty natury programowej, a także współpraca obu tych instytucji.

Zarówno telewizja jak i radio potrzebują takiego ośrodka chociażby po to, żeby w przyszłości rozwijać się pra-

widlowo i spełniać coraz to rosnące wymagania odbiorców programu. Jest to inwestycja bardzo duża, kosztuje ponad 100 milionów złotych i dlatego nie znalazła się w obecnej pięciolatk. Ale przecież nie trzeba wszystkiego robić od razu. Można by przecież przyznać kredyty najpierw na dokumentację a potem, w następnym 5-leciu, na stopniową realizację budowy. W Warszawie co prawda jeszcze dotychczas panuje przekonanie, że społeczeństwo wielkopolskie jest bardzo gospodarne, że zawsze jakoś sobie poradzi. Bardzo się cieszymy z takiego o nas mniemania, lecz, dalebóg, niewiele na tym mieście zyskalimy.

Postulujemy: budować!

Nie żeby biadolić, ale tak dla przypomnienia warto tu chyba powiedzieć, iż jedyną inwestycją kulturalną, na którą mogliśmy się zdobyć po wojnie, jest Dom Kultury MO i to wybudowany z pieniędzy społecznych. Obecnie też z pieniędzy społecznych budujemy stację przekątnikową dla telewizji. Na pewno nie jest to ostatnie przedsięwzięcie społeczne. Nie każdą jednak inwestycję można tak realizować. I dlatego właśnie zgłaszamy postulat wybudowania w Poznaniu ośrodka radiowo-telewizyjnego. Przy okazji ośrodek ten, wyposażony w salę widowiskowo-koncertową na 600 miejsc (dla nagrań i transmisji), dostarczy Poznaniowi jeszcze jednego bardzo potrzebnego obiektu. Czy Poznań, jako centrum naukowe, promiennące na ziemię zachodnią i północną kraju, jako ośrodek o dużej randze kulturalnej, wreszcie jako stolica zielonego zagłębia i jako stolica województwa, w którym rosną potężne ośrodki przemysłowe Kocina, Turka i Trzcianki — nie zasługuje na taką placówkę?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Aparat filmujący start rakiet kosmicznych

W ZSRR skonstruowano aparat filmowy do wykonywania miliona zdjęć na sekundę! Ma on służyć do odtwarzania zjawisk z dziedziny fizyki atomowej i rakietowej, szczególnie, szybko po sobie następujących faz różnych zjawisk, połączonych z silnym promieniowaniem.

W odróżnieniu od wszystkich dotychczasowych aparatów filmowych taśma filmowa pozostaje w nim nieruchoma. ruchomy jest promień świetlny.

Rozwinięta taśma filmowa długości 2 metrów umieszczona jest w uchwycie na wewnętrznej cylindrycznej ścianie kamery. Na tym samym uchwycie umieszczone jest obok siebie 416 obiektywów, z których każdy może naświetlić tylko kolejną jedną czterdziestą część taśmy filmowej.

Obraz fotografowanego przedmiotu trafia wprost do obracającego się lusterka, które kieruje odbicie przedmiotu do wnętrza kamery, kolejno do poszczególnych obiektywów. Szybkość ruchu obrotowego lusterka jest tak dobrana, by promień przezeń rzucany posuwał się wzdłuż uchwytu z taśmą filmową i obiektywami z szybkością 20 kilometrów na sekundę. W ten sposób powstaje 416 kolejnych zdjęć, wyświetlanie ich na ekranie trwa 26 sekund.

Aparat ten między innymi służy do fotografowania startu rakiet kosmicznych. (API)

Polskie obrabiarki w 50 krajach

Polska eksportuje obecnie obrabiarki do 50 krajów i zajmuje 10 miejsce w światowej tabeli producentów obrabiarek. W roku 1960 produkowałyśmy około 200 typów maszyn skrawających i blisko 100 typów maszyn do obróbki plastycznej metali. (ZAP)

Atrakcja Sowich Gór

Srebrne iniaścyczko

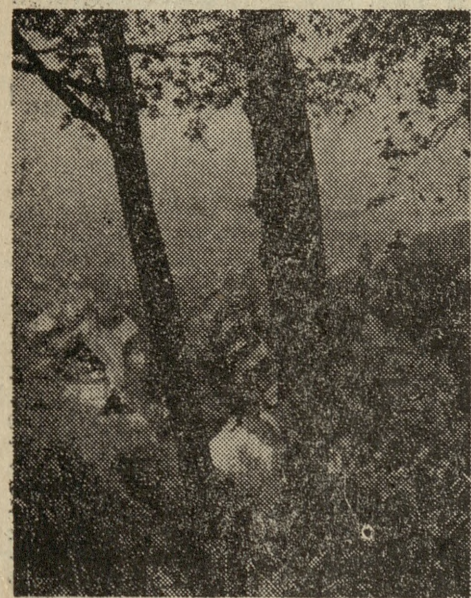
Szerokimi zakosami wije się tu szosa prowadząca z Ząbkowic do Nowej Rudy. Droga wiedzie przez piękne okolice w Górach Sowich, przez lasy i malowniczo położone wioski Dolnego Śląska. Tuż za miasteczkiem drogowym pokazuje drogę do schroniska PTT-K.

Schronisko w Srebrnej Górze znajduje się na uczęszczanym przez polskich i czeskich turystów szlaku do Barda Śląskiego, a dogodny dojazd tak pociągami jak i autobusem stwarza, że na Srebrną Przełęcz w Górach Sowich przybywają liczni turyści i wczasowicze z okolicznych uzdrowisk i wczasowisk w Ziemi

miat ponoć westchnąć, że „za- brakło tam jednego szwadronu polskich szwoleżerów...“ Nadwerżone zębem czasu obronne budowle postanowili Niemcy wykorzystać jako obóz karny i więzienie dla tych polskich jeńców, którzy gdzie indziej próbowali ucieczki. Ale sprowadzeni tu w 1940 r. polscy jeńcy uciekli i stąd.

Oto, jak jeden z nich opisuje pobyt w srebrnogórskiej twierdzy (cytuje za wspomnieniami majora dypl. Leona Wernica):

„Był to ciasny, ponury, wilgotny fort, w którym bytowanie było dość uciążliwe. Z wierzchu kazamaty były przysypane grubą warstwą ziemi, były to więc właściwie lochy pod ziemne. Były one niskie i sklepione, nie miały ścian pionowych, lecz tylko półkoliste sklepienia. Miejscami były okryte tyńkami, ale tam, gdzie tyńki nie było, widać było z ciosanego kamienia. Była tam tak odwieczna wilgoć, że w wielu miejscach potworzyły się u góry małe stajaki...“



Widok ze schroniska PTT-K na Srebrną Górę

Fot. — J. Datz

Kłodzkiej. W obecnym sezonie letnim Srebrna Góra nie cieszy się zbyt wielką popularnością. Mijał już okres, kiedy wypoczynek w tej miejscowości i wędrowki w okolicę Gór Sowich należały do „modnych“. Wędrowali tedy turyści i żądni wrażeń „poszukiwacze skarbow“ pędzili piwnice starych fortów wojskowych. „Poszukiwani“ te, czynione przez domorostych amatorów, przyczyniły się z pewnością do postępującej dewastacji obiektów, ale stwierdzić wypada, że był to okres, kiedy do Srebrnej Góry zjeżdżali turyści i wczasowicze. Dzisiaj cicho i spokojnie jest w okolicy schroniska.

W poszukiwaniu srebra

A już same dzieje tej górniczej miejscowości i jej bogata historia stwarzają coś, co powinno przyciągać tutaj turystów. Oto Srebrna Góra zawdzięcza swój rozwój kopalniom srebra, założonym tu w XIV stuleciu. Pierwsze przywileje dla miejscowego górnictwa zostały nadane jeszcze przez Piastów śląskich w 1331 r. Wojny husyckie zniszczyły kopalnię, a ponowną eksploatację pokładów srebra rozpoczęto w XVI wieku, lecz wojna 30-letnia położyła kres górnictwu. Ponowne poszukiwania drogiego kruszcu, czynione jeszcze w XIX stuleciu, nie dały rezultatów.

Wykorzystując dogodną polozenie strategiczne Srebrnej Góry, zbudowano tu silną twierdzę, a trzy jej forty zachowały się do dnia dzisiejszego, mury zaś i bastiony górują nad całą okolicą Srebrnej Przełęczy. Forty obronne, wykute w skałach i połączone podziemnymi korytarzami oraz chronione wałami, stanowiły jedną twierdzę pruską, która oparła się skutecznie podczas wojen napoleońskich zwyciężąc wojskom „małego kaprała“.

Tylko Po'acy

Nieliche musiały być urządzenia obronne srebrnogórskiej twierdzy, skoro pisało się o niej w 1824 r. (w „Jeo- grafii“ czyli opisanie ziem wszystkich, Wilno, 1824), jako o „śląskim Gibraltarze“, a w pierwszych latach XIX w. gdy Napoleon wysłał do dowódcy oblężenia rozkaz o odwrocie spod Srebrnej Góry

więc w Srebrnej Górze i stare i świeże.

W stacji sejsmologicznej

Sama Srebrna Góra zaczęła się przed paru laty dźwigać z upadku. Powstało tu kilka zakładów pracy, a staniem dyrektora Zbigniewa Kasprzyka zorganizowano piękny klub „Społem“. W fortach starej twierdzy uruchomiono jedną na Dolnym Śląsku stację sejsmologiczną, w której bardzo czuły sejsmograf notuje trzęsienia ziemi nawet na odległych kontynentach, a miejscowi górnicy odwiedzają ją, aby odczytać wyniki zanotowane podczas „strzelania“ w tutejszych kopalniach. Stację mogą zwiedzać także uczniowie szkół oraz turyści i wczasowicze. Oprowdza ich opiekun stacji z ramienia Polskiej Akademii Nauk, p. Wacław Malczewski, który jest również kierownikiem schroniska PTTK.

Schronisko stanowi doskonałą bazę wypadową w pobliskie Góry Sowie, których zbocza obfitują w grzyby, jagody, maliny i orzechy. Energetyczny kierownik placówki turystycznej przygotował schronisko na obecną sezon tak, że może ono przyjąć 80 turystów, zapewniając im noclegi i całodzienne wyżywienie. Ze schroniska rozchodzi się kilka szlaków turystycznych, wyznakowanych ostatnio przez PTTK.

Dzisiaj w Srebrnej Górze nie wydobywa się srebra, ale piękne okolice i turystyczne walory tej miejscowości przestępują ją do tego, aby w Górach Sowich zaroziło się od wycieczek. Warto bowiem odwiedzić tę dolnośląską miejscowość bogatą w polskie tradycje historyczne. Dobry dojazd z Ząbkowic i Kłodzka oraz piękne położenie powinno zwać tutaj wielu turystów, którzy na wycieczkach i wczasach będą latem przebywać na Dolnym Śląsku.

WOJCIECH STASZEWSKI

Od szynki do motorówki

Lipska „Jesień — 61“

Jak nasze Targi Krajowe, tak Jesienne Targi Lipskie budzą największe zainteresowanie wśród ludzi, którzy znają się najlepiej na obsłudze pralek i robotów kuchennych. W odróżnieniu bowiem od Technicznych Targów Wiosennych, prezentujących w Lipsku międzynarodowe osiągnięcia najnowszej techniki, lipska „Jesień-61“ gromadzi wyroby potrzebne na powszedni codzienny użytek. W tym roku impreza ta (odbędzie się 3—10 września) skupi na powierzchni 110 tys. m² ponad 875 tys. eksponatów z 45 krajów. Towary podzielone będą według 30 grup branżowych.

Większość uczestników zapowiedziała wzrost swojej powierzchni wystawowej, a są to ciekawi wystawcy: centrale handlowe z 8 krajów socjalistycznych, kupcy z Francji, Austrii i Holandii, Włoch, Belgii i Anglii, Szwajcarii, wystawcy z krajów północnych i zachodnich, wśród których nie brak firm z Indii, Turcji, Brzylu, Kolumbii i Sudanu. Kraje socjalistyczne zademonstrują najliczniej swoje towary w branżach: tekstylia i ubiory, artykuły spożywcze, wydawnictwa, sprzęt domowy i ogrodniczy oraz wyroby metalowe. Polski handel zagraniczny powiększa obecnie ekspozycję do 12 branż. Najbogatsza będzie dziedzina elektrycznych artykułów gospodarskich domowego, wyrobów z tworzyw sztucznych i wikliniarskich. Niemalą pozycję stanowią artykuły spożywcze, tekstylia i konfekcja. Ponadto wystawiamy tej jesieni zabawki, meble, wydawnictwa, kosmetyki, ceramikę, wyroby drzewne i przemysłu artystycznego.

Spośród 30 branżowych grup w większości z nich biorą udział obok towarów produkcji NRD, eksponaty zagraniczne. Przy takim branzowym układzie ekspozycji targowej, przebieg osiągnięć i nowinek konstrukcyjnych różnych krajów, jest szczególnie dogodny i wyrazny. Oto niektóre z zapowiadanych nowości.

W branży tekstylna-odzieżowej międzynarodowy pokaz

mody (350 modeli) letnich ubiorów sportowych i campingowych. Sprzęt turystyczny i campingowy — 3 do 4-osobowe namioty hangarowe i kioskowe, niewyrotne łodzie gumowe, wykonane techniką dwupowłokową, 45 kilogramowe łodzie campingowe z silnikiem rurowym, liczny drobny sprzęt sportowy wycieczkowy itp. W ekspozycji obuwia z udziałem 14 zagranicznych wystawców — modny typ bucika sportowego męskie — kroju Derby. Meble prezentuje 7 krajów. Przewaga kombinowanych wie lofunkcyjnych, ciekawe rozwiązanie (produkcja NRD) oświetlenia — nie jednym żyrandolem, lecz przy pomocy kilku lamp zwisających, stojących (jarzeniówki). Sprzęt gospodarstwa domowego wystawia 12 krajów — pralki automatyczne, piecyki gazowe i grzejniki do wody z samozapalaczem, nowe roboty kuchenne, czajniki elektryczne z regulacją temperatury. Nie brak i pomocy szkolnych, przewidzianych w programie politechnizacji nauczania, zabawek (dużo mechanicznych) o nowych konstrukcjach, samochodów, telewizorów, maszyn biurowych, aparatów fotograficznych i elektrycznych maszyn do golenia. Jednym słowem wszystko, co nam służy na codzień, (zs)

sport • sport • sport

Kłeska wodniaków

Ostatnia niedziela była czarnym dniem naszych sportów wodnych. Zaledwie jeden srebrny medal na kajakowych mistrzostwach Europy, zupełna porażka naszych pań na wiosłarskich mistrzostwach Europy w Pradze, oraz przegrana naszych juniorów w międzypaństwowym meczu pływackim z Francją w Warszawie (45:75), są poważnym sygnałem, że w naszych sportach wodnych dzieje się nie najlepiej.

Wątpliwą rekompensatą jest zwycięstwo pływaków w spotkaniu z Czechosłowacją — 132:113 — zakończonym przedwcześnie w Krakowie. Może gorzkość tych porażek osłodzi nam wiosłarze, którzy jutro startują do boju o mistrzostwo Europy, ale sądząc po ich dotychczasowych wynikach, nie należy się spodziewać wielkich rzeczy.

W zakończonych, VI Kajakowych Mistrzostwach Europy, z 20 uczestniczącymi państwami, medalami podzieliło się 10. Pozostałe kraje, jak m.in.: Francja, Austria i Jugosławia, które kiedyś miały coś do powiedzenia w kajakar-

stwie, wyraźnie cofnęły się w rozwoju.

Kapitałnie wypada stosunek zdobytych medali przez niektóre państwa w stosunku do ilości startujących. Wystarczającym przykładem jest tu Polska. W naszych barwach o tytuły mistrzowskie walczyło ponad 30 osób. Efektem końcowym, wbrew zapewnieniom kierownictwa, jest jeden srebrny medal naszej dwójki: Zieliński — Kapłaniak. Danie na mistrzostwach reprezentował jeden z wodników, wywożąc z Poznania jeden srebrny i jeden brązowy medal!

W porównaniu z poprzednimi mistrzostwami, zmniejszyli swój stan posiadania Węgrzy, ale mimo wszystko, nadal należą oni do najsilniejszych, oddając jedynie przodkownictwo Związku Radzieckiego.

Tak oto wygląda podział medali na VI Kajakowych Mistrzostwach Europy:

ZSRR	4	6	3
Węgry	4	3	3
Rumunia	3	1	2
NRD	2	1	1
Szwecja	1	2	1
NRD	1	—	2
Dania	—	1	1
Polska	—	1	—
CSRS	—	1	—
Holandia	—	—	1

Z piłkarskich frontów

Jak wielkie znaczenie ma dla zespołów sportowych własne boisko i publiczność — wykazały to najdobitniej ostatnie rozgrywki o mistrzostwo I ligi piłkarskiej. Na siedem spotkań w pięciu, cenne punkty przypadły gospodarzom, a w jednym padł wynik remisowy, który jest korzystnym dla słabszego zespołu — będącego gospodarzem. W ostatnim meczu, jedynie boisko bydgoskiego Zawiszy nie było przeszkodą dla bratniego, miejscowego przeciwnika — Polonii, w uzyskaniu zwycięstwa.

Wyniki tych spotkań są następujące: Ruch — Lechia 2:1, Wisła — Odra 1:1, Polonia Bytom — ŁKS 3:1, Lech — Stal 2:0, Zawisza — Polonia Bydgoszcz 1:3, Stal Mielec — Legia 2:0, Górnik Zabrze — Cracovia 2:1.

Polonia — Gwardia 1:5
Arka — Bałtyk 1:1
Olimpia — Calisia 3:2
Lublinianka — Legia 1:0

TABELA

1. Gwardia	21	33	58:19
2. Naprzód	21	28	41:14
3. Arkania	21	28	27:20
4. Śląsk	21	27	37:26
5. Pogoń	21	26	25:19
6. Unia Racibórz	21	25	36:27
7. Unia Tarnów	21	24	37:22
8. Stal Rzeszów	21	22	24:25
9. Wawel	21	21	29:27
10. Legia	21	21	21:31
11. Garbarnia	21	20	32:34
12. Piast	21	20	25:29
13. Calisia	21	18	27:37
14. Bałtyk	21	16	20:32
15. Olimpia	21	14	38:49
16. Arka	21	14	28:46
17. Polonia	21	11	14:35
18. Lublinianka	21	10	22:48

WARTA ZACZĘŁA OD PORAZKI
Do rozgrywek o mistrzostwo po znańskiej ligi wojewódzkiej włączyła się Warta. Jej występ w Kaliszu nie powiódł się. Prośna wygrała spotkanie — 1:0. Grunwald stracił drugi punkt. Tym razem zremisował we Wrześni z Jednostką Zjednoczonych — 2:2. Oto po zakończeniu meczów trzecioligowych naszego okręgu:

Polonia Poznań — Sparta Ob. 4:0
Polonia N. T. — Sparta Szam. 0:1
Polonia Chodzież — Górnik 1:2
Lubuski KS — Dyskobolia 3:4
Wióknarz — Odra 2:0

TABELA

1. Wióknarz Turek	2	4	6:0
2. Polonia Poznań	3	4	12:4
3. Grunwald	3	4	9:5
4. Prośna Kalisz	3	4	8:6
5. Sparta Szamotuły	3	4	5:5
6. Dyskobolia Grodz.	3	4	11:11
7. Górnik Konin	3	4	5:6
8. Polonia Chodzież	3	3	6:4
9. Zjednoczeni Wrz.	3	3	4:6
10. Sparta Oborniki	3	3	4:7
11. Odra Kościan	2	2	6:5
12. Polonia N. Tomyśl	3	1	4:10
13. Lubuski KS	3	0	4:8
14. Polonia Leszno	2	0	2:8
15. Warta Poznań	1	0	0:1

Pływackie rekordy

W USA pływak Jastremski ustanowił rekord świata na dystansie 100 m klas, w czasie 1:07,8. Stock (USA) uzyskał czas 2:15,2 na 200 m grzbiet. Poprzednio ten sam zawodnik uzyskał w Osace czas 2:13,3. Oba wyniki są lepsze od dotychczasowego rekordu świata Yamanaka (Jap.) uzyskał na 200 m dow. 2:01,1. Rek. świata, 100 m grzbiet, przeplynał Amerykanin Bennet w czasie 1:01,3, na 200 m motylik, uzyskał Robie (USA) czas 2:12,6. Są to wyniki lepsze od dotychczasowych rekordów świata.

Znad maltańskiego toru

Rumun Andrei Igorov w wyścigu kanadyjek na 10.000 m przed ukończeniem pierwszego okrążenia zламаł wiosło. Siedział bezradny w łodzi na środku jeziora. Po pewnej chwili jeden z polskich działaczy dostarczył mu nowe wiosło. Ambitny zawodnik mimo, że stracił około 400 metrów, puścił się w pogoń i jeszcze prześcignął kilku maruderów.

Przedstawiciel Japońskiego Komitetu Olimpijskiego i prezes Kajakowej Federacji Japonii Kinhiro Ishii pragnie jak najlepiej przygotować Igrzyska Olimpijskie w Tokio w tej dyscyplinie. Pan Ishii nie próżnował na torze, mierzył, ważył, rysował kajaki oraz wiosła, interesował się każdym szczegółem.

— Czy dużo miał Pan pracy podczas mistrzostw?

Nieszczerdnie, odpowiedział dr W. Włodarski, kierownik przychodni lekarskiej na Malcie. Zdrowotność wśród uczestników była dobra.

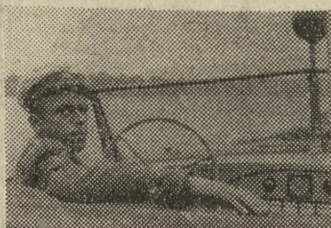
— Czy chorowali Polacy?

— Zaden nie zwracał się o poradę.

— Czemu więc przypisać tak nieszczerdólną formę i wyniki naszej reprezentacji?

— Większość sprawiała wrażenie przetrenowanych. Niektórzy zdradzają przesyty kajakowania. Moim zdaniem — mówi dr Włodarski — niektórym już przed regatami należało się skromny wypoczynek.

W „kompanii okrętowej“, obsługującej 8 motorówek na Jeziorze Maltańskim, najbardziej wyróżniała się wszędobylska łódź nr 5. Jej sternik plutonowy MO Mieczysław Przybył, (na zdjęciu) w ciągu przygotowań i



trzydniowych regat, od samego rana aż do zmroku uwijał się po jeziorze. Był wszędzie. Jego łódź nie miała żadnej awarii.

— Ile przebył Pan w tych pracowniczych dniach kilometrów?

— Zapytałem.

— Trudno mi obliczyć. Przypuszczam, że mniej więcej tyle, że zdążyłbym przebyć wzdłuż Warty, Odry i wpłynąć na otwarty Bałtyk. (tp)



Wszyscy byli zgodni, że najładniejszą osadą kobietą jest węgierska czwórka. Po biegu, w którym Węgierki zajęły trzecie miejsce, nagrody wręczał kierownik ich ekipy, który całą czwórkę serdecznie ucałował.

Fot. — K. Przychodźki

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu podaje do wiadomości, że przyjmie z terenu m. Poznania 80 kierowców z III kat. prawa jazdy na kurs II kat. Warunek przyjęcia:

1. podpisanie zobowiązania po przeszkoleniu i uzyskaniu II kat. prawa jazdy, że dany kandydat przepracuje w MPK jako kierowca taksówkowy co najmniej 2 lata, a w razie zwolnienia się w tym okresie na własną prośbę, względnie zostanie zwolniony z winy własnej, to zwróci jednorazowo całkowity koszt przeszkolenia;
2. jeden rok praktyki jako kierowca i przejechane 25.000 km.

Za czas szkolenia kandydaci otrzymają wynagrodzenie wg grupy III dla kierowców tj. 4.— zł na godz., a po przejściu na taksówkę 18 proc. prowizji od ogólnego inkasa. Całkowity koszt przeszkolenia pokrywa MPK. Kurs, który rozpocznie się około 15 września br. trwać będzie 3 tygodnie. Kandydatów przyjmujemy do dnia 31. VIII. 1961 r. Wnioski przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela Dział Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK — Poznań, ul. Gajowa 1a, pokój 15, w godzinach od 7—15. K6284

Pracowników umysłowych na stanowiska wagowych i procentmistrzów — przyjmie na okres kampanii buraczanej rok 1961 Cukrownia „Gostyn” w Gostyniu. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Surowcowy i Dział Kadr. K6313

Dyrekcja Zakładów Urządzeń Okrętowych w Barlinku, ul. Fabryczna nr 6, pow. Międzybórz, woj. szczeciński — zatrudni inżyniera mechanika na stanowisko kierownika Działu Kontroli Technicznej, od którego wymagane jest minimum 4 lata praktyki w danej specjalności i na stanowisku technicznym; technikologów, techników mechanicznych i techników konstruktorów z praktyką do Działu Gł. Technologia i jako mistrzów w produkcji. Bliższe szczegóły do omówienia w Sekcji Kadr Zakładu, gdzie należy zgłaszać się osobiście lub pisemnie. K6314

Inżyniera branży sanitarnej ze specjalnością techniki oczyszczania ścieków; inżyniera branży sanitarnej ze specjalnością instalacji wewnętrznych (centralnego ogrzewania, wodno-kan.) — zatrudni zaraz Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Poznaniu, pl. Kolegiacki 17, tel. 540-73, pokój 508 A. Zgłoszenia uprasza się kierować pod wyżej podanym adresem. K6316

Państwowe Przedsiębiorstwo Warzywa-Owoce w Poznaniu — zatrudni zaraz majstra produkcji kwaszarni kapusty i ogórków. Wymagane przygotowanie fachowe oraz praktyka. Ponadto przyjmie się do pracy kwalifikowanych bednarzy. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr — ul. Głogowska 218. K6336

Referenta technicznego do Stacji Obsługi, inspektora technicznego taboru, dyspozytora taboru samochodowego oraz do Oddziału Krotoszyńskiego dyspozytora taboru — zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy „Spedytor” w Poznaniu. Bliższych informacji udziela Zarząd Spółdzielni codziennie w godzinach służbowych. K6396

Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej Osowa Sień — poszukuje kierownika i zootechnika na gospodarstwo wysoce rentowne i dobrze położone: szkoła, komunikacja w miejscu blisko miasta powiatowego. Kandydaci z referencjami i o odpowiednim przygotowaniu mogą składać oferty pod adresem: Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej Osowa Sień, pow. Wschowa, woj. Zielona Góra. K6400

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54 (wejście z ul. Świętosławskiej), zatrudni na kilka dni do lekkich prac magazynowych kilkanaście kobiet względnie rencistów. Warunki pracy do omówienia. K6439

Księgową do sekcji księgowości finansowej — wymagane wykształcenie średnie, pracownika do działu zaopatrzenia i transportu na stanowisko st. ekonomisty, stróżów — zatrudni natychmiast Poznańskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego, Poznań, ul. Staroleśka 2/8. Zgłoszenia przyjmuje: Sekcja Kadr. K6992g

Stefania Mazurkiewicz
z d. Szelię - Podsońska
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach o czym zawiadamia pogrążony w smutku
MAZ
Poznań, Przybyszewskiego 13 m. 6. 31215g

Roman Jankowiak
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach.
W ciężkim smutku pogrążone
ZONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, Szamarzewskiego 47 m. 27. 37230

KOLKO ROLNICZE
Nowe Drezdenko,
pow. Zielonogórski
woj. zielonogórskie
sprzeda
**SAMOCHOÓD
CIĘŻAROWY**
3-tonowy
marki Austin.
Cena 10—15 tys. zł do
uzgodnienia na miej-
scu. K6409

Kierowców — dwóch na pełny etat i dwóch na pół etatu przyjmie Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19. Zgłoszenia pokój 22. K6461

Instytucja finansowa zatrudni biegłą maszynistkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37018g.

Kancelistkę biegle piszącą na maszynie oraz gońca — zatrudni Dyrekcja I Studium Naukowego w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego 89. 37002g

Wykwalifikowane pracownice do artystycznego cerowania oraz repasarki do podnoszenia oczek — przyjmie zaraz Spółdzielnia Pracy Usługowej „Świt”, Poznań, ul. 23 Lutego 42. K6346

Wykwalifikowaną maszynistkę zatrudni natychmiast Hurtownia Artykułów Elektro-technicznych, Poznań, pl. Wolności 17. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K6366

Murarzy oraz brukarzy — zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Północna 14. Płace wg układu zbiorowego w budownictwie. Dla zamieszkałych kwatery zapewnione. Zgłoszenia w Referacie Spraw Osobowych, pokój 22. K6368

Malarza, kierownika sklepu spożywczego — zatrudni zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Puszczykowie, ul. Poznańska 69. K6370

Kandydatów w naukę zawodu rzeźnika — wędliniarskiego — przyjmą Zakłady Mięsne — Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111. Nauka trwa 3 lata z obowiązkiem uczęszczania do Zasadniczej Szkoły Przemysłu Mięsnego. Po ukończeniu nauki praca zapewniona w Zakładach. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, Poznań, ul. Garbary 101/111, w godz. od 8—12. K6373

Praca

Potrzebna pomoc domowa na stałe, lub dochodząca. Słowackiego 31/33 m. 6. 37331g

Pomoc domowa na stałe potrzebna zaraz. Zielona Góra, Jedności Robotniczej 26 — Kwaciarnia. K6358

Ekspedientka z branży papirniczej — zabawkar-skiej potrzebna od 1. IX. br. Oferty z życiorysem Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36990g.

Gospośia z referencjami do rodziny lekarskiej potrzebna (2 dzieci w wieku szkolnym). Zgłoszenia: Poznań, ul. Woźna 9 — skład papieru. 36991g

Ogrodnik pomocnik, samotny — potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36993g.

Potrzebny czeladnik stolarski na stałe zaraz. Poznań, Łukaszewicza 5. 36996g

Krawców zatrudnić natychmiast, chętnie z prowincji, nocleg, wyżywienie zapewnione. Oferty z życiorysem Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37012g.

Potrzebna samodzielną, uczciwa gospośia, chętnie z prowincji, do pracującego małżeństwa z 7-letnim dzieckiem. Mieszkanie komfortowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37015g.

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ARMATUR
polecają swoje usługi dla ludności w zakresie:
wykonywania i instalacji lamp elektrycznych, żyrandoli itp. Podejmujemy się również wykonywania lamp dla wyposażenia sklepów, lokali, świetlic — według dostarczonych projektów.
Zamówienia prosimy kierować pod adresem:
Poznańskie Zakłady Armatur - Poznań, ul. Koronarska 10, telefon 23-07 lub 5-31-60. K6395

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód Warszawa nowy lub mało używany — kupię. Tel. 548-42, wzgl. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37024g.

Kupię pianino. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37032g.

Dzwigary, 12 rur, blachę białą, płytki ceramiczne, okna, drzwi — kupię. Zmudka 9 — Petrykowski. 37048g

Sprzedaż

Biuro Techniczne „Auto-informator” inż. Zdzisław Koczurkowski, Poznań, ul. Obronki 17, tel. 423-87. Wszelkie usługi przy kupnie — sprzedaży pojazdów mechanicznych. Specjalność — Czwartkowe Targi Samochodowe i Motocyklowe. 36362g

Najkorzystniejsze źródło zakupu trumien — wyrob — sprzedaż — przewóz — Marian Celler, Poznań, Zielona 5 (przy pl. Bernardyńskim). 36608g

Dwa samochody osobowe stan bardzo dobry spiesznie sprzedam — cena 18.000 i 33.000 zł. Górczyn Turniowa 8. 37001

Sprzedam tanio czyszczarkę 10 kwintalową — stan dobry, Dorna Franciszek Kurnatowice p-ta Kwiłcz pow. Międzybórz. 18464g

Sprzedam motocykl „Jawa” 250 Al. Wielkopolska 19 parter godz. 17—18. 36951g

Sprzedam okazjennie kaczki białe 5 i 9 tygodniowe. Czerwone, Czerwocyn Zarój 1. 36785g

Sprzedam korzystnie kilka działek rolnych i budowl. Dąbrowa za Ławicą. Zboralski, Wolsztyn, 5 Stycznia 49. 18312p

Sprzedam motocykl z przyczepą oraz jedną przyczepę. Zielona Góra, Świerczewskiego 24. K6407

Łódzkie D. K. W. 1000 litrów, stan idealny — sprzedam. Wrocław tel. 215-27. K6360

Sprzedam silnik używany do Moskiewka 402. Ul. Wiosenna 68/1. 6975g

Motocykl Jawa 350 i 175 na 16-tych spiesznie — sprzedam. Luboń, Dzierżńskiego 4. 36976g

Prasę introligatorską o nacisku 100 ton — sprzedam. Ogłądać: Partyzantka 5 — warsztat. 36982g

Sprzedam skuter „Osa”. Ogłądać od 11—17. Poznań, Kolejowa 17 m. 2. 36983g

Sprzedam motocykl WFM w dobrym stanie, okazjennie. Podolska 45, tel. 92-34, od godz. 7—15. 36999g

Motocykl z przyczepką M72 — 750, stan dobry, sprzedam. Poznań, Głogowska 45 m. 5. 37000g

Maszynę krawiecką „Lingwa” tanio sprzedam. Kraszewskiego 13 m. 7. 36703g

Sprzedam silnik elektryczny 8,8 kW — 580 V, 1400 obr./min. Poznań, ul. Grunwaldzka 354. 37016g

Płyt 40 na dach eternit. 40 x 40 — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37023g.

Sprzedam motocykl WSK 125 nowy. Majdyczek, Srem, Wiosny Ludów 14. 37049g

Zrzeszeniu Prywatnego Handlu, Panu Urbanowi i kolegom, Duchownictwu parafii św. Marcina, lokatorom przy ulicy Piekary 25, wszystkim Krewnym i Znajomym za liczny udział w pogrzebie, współczucie i kwiaty dla naszej drogiej zmarłej

Student P. P. poszukuje pokoju, ewent. wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37027g.

Matka z rodziną Dukatów 37108g

Przedstawiam serdeczne podziękowanie

Matka z rodziną Dukatów 37108g

Przedstawiam serdeczne podziękowanie

Matka z rodziną Dukatów 37108g

Przedstawiam serdeczne podziękowanie

Matka z rodziną Dukatów 37108g

Przetargi — Komunikaty

Przetarg sprzedaży 2 koni roboczych, furgonu piekarskiego oraz III przetarg maszyn masarskich ogłasza Gminna Spółdzielnia „Sam. Chłop.” w Dopiewie na dzień 31 sierpnia 1961 r. godz. 10.30. Nie podanie ceny wywoławczej, powoduje odwołanie przetargu. K6410

Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych Poznań — Miasto, plac Młodej Gwardii 6 — ogłasza przetarg na sprzedaż szkółki drzew owocowych i krzewów ozdobnych, położonej w Poznaniu między ulicami: Wiosenną, Swojską, Radosną i Złotą. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne i osoby fizyczne. Termin likwidacji szkółki: 31 marca 1962 r. Zestawienie ilościowo — jakościowe drzewek i krzewów oferty mogą otrzymać w Dyrekcji Budowy O. R. Poznań — Miasto, pokój 7, gdzie również należy składać oferty do dnia 31. VIII. 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4. IX. 1961 r. godz. 9 w D. B. O. R. Zastrzeżenie prawo swobodnego wyboru oferenta. K6345

Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Gopłana” Poznań, ul. Wawrzyńca 11 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie w kotłowni naszych Zakładów następujących robót: 1. budowlanych wykończeniowych (murarskich, tynki wewnętrzne i zewnętrzne, posadzkowe, kowalsko — ślusarskich, malarskich); 2. ułożenie torów waskotorowych (długości 130 mb); 3. budowlanych obudowy podnośnika kulekowego; 4. rozbiórka obmurza kotła parowego; 5. instalacje wodno — kanalizacyjne. Dla prac podanych w poz. 1 i 2 materiał częściowo dostarczy inwestor. Do wzięcia udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w załakowanych kopertach w terminie 10 dni od dnia ogłoszenia w Dziale Inwestycji, pokój nr 12, gdzie można otrzymać ślepe kosztorysy i informacje. Komisję otwarcie ofert nastąpi dnia 1 września br. o godz. 10. Zastrzeżenie swobodny wybór oferenta. K6414

Komunikat

UZUPEŁNIENIE

w komunikacie Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania z dnia 20 sierpnia 1961 r. zostały opuszczone następujące wiersze: W obwodach MPO Dzielnic Jeżyce, ul. Młyńska 27 w godz. od 9—11. Kwestionariusze po wypełnieniu należy przesać do MPO, Al. Stalingradzka 69 do dnia 10 września 1961 r. K6388

Nieruchomości

Dom trzykondygnacyjny do rozbiórki sprzedam. Poznań, Głogowska 111. 37175g

Willa nowoczesna, komfortowa, wolna przy Poznaniu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36572g

Sprzedam gospodarstwo w Raszkowie pow. Ostrow. Informacje Ostrow, Prof. Kaliny 28. 18465p

Dom z ogrodem w Lubiniu, Świerczewskiego 19 sprzedam lub zamienię za ziemię, ogród albo gospodarstwo przy dogodnej komunikacji lub w ruderze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18466p.

Sprzedam gospodarstwo 10 ha cena 230 tys., Józef Szaturski, Żydowo pow. Września. 18529p

Kupię ogródniętwa z domem lub podobny obiekt najchętniej przy mieście Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18650p

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem 6000 m² — częściowo zadźwieszony przy przystanku autobusowym za 160 tys. zł. Warunek — zamiana mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36977g.

Sprzedam parcelę 1500 m² w Puszczykowie, blisko dworca, z zatwierdzonym planem budowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3679g.

Kupię spiesznie domek jednorodzinny do 150.000 zł. Mieszkanie do zamiany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36980g.

Dom z lokalami handlowymi w centrum kupię. Posrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36986g.

Sprzedam dom jednorodzinny, wyłączony, cały wolny, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, ogród owocowy w Puszczykowie, Kosynierów 4. 37007g

Gospodarstwo 11½ ha zelektryfikowane — sprzedam z powodu starości. Warunki do omówienia na miejscu. Antoni Strzyż, Lulinek, pow. Szamotuły, stacja kolejowa, poczta Pamiłkowie. 37021g

Okazały sad sprzedam lub zamienię na nowy samochód. Telefon Poznań 500-58. 37316g

Milicji Obywatelskiej w Wągrowcu a w szczególności dzielnicy MO pl. ob. Sikorze za szybkie załatwienie sprawy, wyrażam uznanie i podziękowanie. S. Przysiek i G. Demkowska. 18532p

Okazały sad sprzedam lub zamienię na nowy samochód. Telefon Poznań 500-58. 37316g

Milicji Obywatelskiej w Wągrowcu a w szczególności dzielnicy MO pl. ob. Sikorze za szybkie załatwienie sprawy, wyrażam uznanie i podziękowanie. S. Przysiek i G. Demkowska. 18532p

Okazały sad sprzedam lub zamienię na nowy samochód. Telefon Poznań 500-58. 37316g

Milicji Obywatelskiej w Wągrowcu a w szczególności dzielnicy MO pl. ob. Sikorze za szybkie załatwienie sprawy, wyrażam uznanie i podziękowanie. S. Przysiek i G. Demkowska. 18532p

Okazały sad sprzedam lub zamienię na nowy samochód. Telefon Poznań 500-58. 37316g

Milicji Obywatelskiej w Wągrowcu a w szczególności dzielnicy MO pl. ob. Sikorze za szybkie załatwienie sprawy, wyrażam uznanie i podziękowanie. S. Przysiek i G. Demkowska. 18532p

Okazały sad sprzedam lub zamienię na nowy samochód. Telefon Poznań 500-58. 37316g

Milicji Obywatelskiej w Wągrowcu a w szczególności dzielnicy MO pl. ob. Sikorze za szybkie załatwienie sprawy, wyrażam uznanie i podziękowanie. S. Przysiek i G. Demkowska. 18532p

W 20 rocznicę męczeńskiej śmierci śp.

Antoniego Pfiznera

ukołchanego brata, b. więźnia Fortu VII, Dachau i Buchenwaldu po zastrzyku śmiertelnym spalono tamże 22. 8. 1941. Zgłosił jego życie. Cześć Jego pamięci! Msza św. odprawiona zostanie w kościele Farnym w środę, dnia 23 sierpnia 1961 o godz. 7.30. 37218g SIOSTRY

W dniu 19 sierpnia 1961 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, nasz kochany ojczulek i teść, przeżywszy lat 74 sp.

Józef Stypiński

emerytowany oficer WP uczestnik powstania Wlkp. i walk o wyzwolenie Polski Pogrzeb odbędzie się w środę 23 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele Zmartwychwstania Pańskiego przy ul. Dąbrowskiej, dnia 24 bm. o godzinie 8-mej rano. W głębokim smutku pogrążone ZONA, DZIECI I RODZINA 37206g

W dniu 19 sierpnia 1961 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, nasz kochany ojczulek i teść, przeżywszy lat 74 sp.

W dniu 19 sierpnia 1961 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, nasz kochany ojczulek i teść, przeżywszy lat 74 sp.

W dniu 19 sierpnia 1961 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, nasz kochany ojczulek i teść, przeżywszy lat 74 sp.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączący wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwirzyńska 3, tel. 444-59. E-14

Sierpień

22

wtorek

Imieniny

Cezarego,
Hipolita

Słońce:
wsch.: g. 5.44
zach.: g. 20.05

Teatr

OPERA — g. 19 „Halka” (koniec ok. g. 22)

POLSKI — g. 19 — „Ondyna” (koniec ok. g. 22)

NOVY — g. 19 „Kuglarze” (koniec ok. g. 22)

POZOSTAŁE TEATRY — nieczynne.

Kina

APOLLO — g. 13.15, 16.30, 19.45 „Anatomia morderstwa” (USA, 18 l.)

BALTYK — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 „Vera Cruz” (USA, 12 l.)

CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Flip i Flap na bezludnej wyspie” (franc., 16 l.)

DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Ruda Julka” (franc., 16 l.)

GONG — g. 10, 12 „Niemowle na manewrach” (ang., 12 l.), g. 16, 18, 20 „Porucznik jazdy” (radz., 16 l.)

GWIAZDA — godz. 15.30, 18, 20.15 „Uwodziciel” (weg., 18 l.)

HUTNIK — nieczynne

MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Nocny nalot” (ang., 12 l.), g. 17.30, 20 „Słaba pieć” (franc., 18 l.)

MINIATURA — godz. 18, 20.15 „Eugeniusz Oniegin” (radz., 16 l.)

MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Tajemnica puderniczka” (czeski, 9 l.)

OSIEDELE — g. 18, 20 „Śmierć na kłęczkach” (franc., 16 l.)

PANCERNIAK — godz. 17.30, 20 „Biały niedźwiedź” (polski, 14 l.)

PIAST — nieczynne

RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Od Apeninów do Andów” (włosko-arg., 12 lat — panoramiczny)

SCALA — g. 16, 18, 20 „Aktorka księcia pań” (radz., 16 l.)

TECZA — g. 15.45, 18, 20.15 „Ostatnia miłość” (franc., 18 l.)

WARTA — g. 10, 12.30 „Przemyś Buratina” (radz., 9 l.), godz. 15, 17.30, 20 „Rebeka” (USA, 18 l.)

WOJSKOWE — remont

WCZASOWICZ — nieczynne

FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Z krajów Dalekiego Wschodu”.

Radio

POZNAN

6.50 — Gimnastyka; 7 — Muzyka poranna; 7.40 — Przegląd prasy; 7.50 — d. c. muz. poran.; 9 — Poranny konc. muz.; 9.30 — Gra Polska Kapela; 10 — Magazyn Rozmaitości; 11 — K. Szymanowski; Wariacje b-moll; 11.30 — Melodie rozrywkowe; 12.15 — Aud. aktualna; 12.35 — Polskie melodie ludowe; 12.45 — Tydzień muzyki rum.; 13 — „Od ziarnika — do garnka”; 14 — Muzyka dla wszystkich; 15.05 — Melodie weneckie; 15.30 — Dla dzieci pt.: „Europa”; 16.05 — Radiowy Magazyn „Ewa”; 16.20 — Gra zespół Benny Goodmana; 16.45 — Muzyka naszego regionu; 17 — Echo Pomorza; 17.10 — Radio-Express; 17.20 — Melodie na organach kinowych; 17.40 — Pogadanka pedagogiczna; 17.45 — Piosenki śpiewają: I. Santor, H. Rek i J. Michotek; 18 — Magazyn aktualności młodzież.; 18.25 — Muzyka i akt.; 18.45 — Problemy ekonom. tygodnia; 19.05 — „Technika kołem się toczy”; 19.15 — „U Sewerów na Batorego”; 19.45 — Z cyklu: „Dzieło Liszta”; 20.15 — Melodie rozrywkowe; 20.25 — Fel. J. Waldorfa; 21.40 — Gra orkiestra taneczna; 22 — „Opera w przekroju”; 23 — Muzyka taneczna;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 19, 21, 23.50.

Telewizja

17.20-17.50 — Wszechnica TV: — „W zamku kórnickim” (Poznań); 17.55-18.30 — „Muzyka dla ciebie” (Poznań — ogólnop.); 18.30-18.55 — Film krótkometraż. (lok.); 18.55-19.25 — Telewizyjny Magazyn Wojskowy (W-wa); 19.30-20.00 — Dziennik TV (W-wa); 20.00-21.40 — Film prod. NRD pt.: „Akcja J” (W-wa); 21.40-21.45 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

Wystawy

CBWA — Stary Rynek nr 3 — Wystawa Fotografiki M. Kucharzkiego i wystawa malarstwa Anny Sepakowskiej-Kujawskiej — wystawa czynna w godz. od 10 do 18.

Dyżurni pełnią

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA (interna) — ul. Szkolna 8/12 tel. 511-11;

SZPITAL WOJSKOWY (chirurgia) ul. Grunwaldzka, tel. 656-52;

WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — (chirurg. dziec. od 1.14) — ul. Józefa 8/9 — tel. 512-96.

PAŃSTW. SZPITAL IM. PAWŁOWA (chirurgia-interna) ul. Garbary 17, tel. 540-04;

APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Al. Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 43.

Rejestratory ubytku wody i „elektronowe różdżki“

Nowe artykuły „POWOGAZU“

Przeważnie jest tak, że dopiero zacieki na ścianie mieszkania sygnalizują uszkodzenie urządzeń i przewodów wodociagowych. Jest to już alarm, który skutecznie na ogół mobilizuje do szybkiego działania.

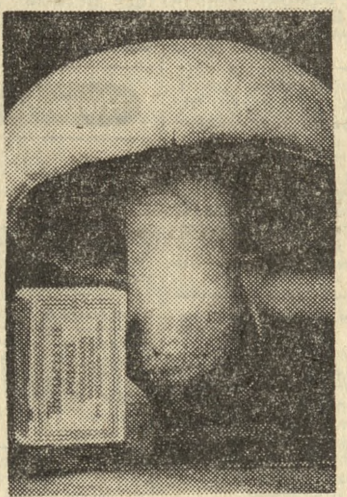
Opalamy się bez słońca

W laboratorium Fabryki Kosmetyków „Lechia” opracowano technologię produkcji szeregu nowych artykułów, które staną się skutecznym środkiem w zabiegach o podniesienie urody.

Tych, którzy nie korzystali podczas wakacji z dobrodziejstw słońca, niewątpliwie zainteresuje preparat umożliwiający wywołanie sztucznej opalenizny. Wprawdzie błędnie ona po 3-4 dniach, jednakże można ją przedłużać w nieskończoność poprzez systematyczne używanie preparatu.

Wśród innych nowości, przygotowanych przez „Lechię”, znajdują się m. in. woda kołniska dla pań „Zaproszenie do tańca”, krem nie tłuszczyący „Sombbrero”, kremy ochronne do rąk dla zatrudnionych w różnych gałęziach przemysłu i inne zapobiegające powstawaniu piegów oraz biała henna do wybielania włosów. (1)

Grzybów szukaj na ulicy



Pieczarkę, którą widzicie na zdjęciu, przyniosła, w towarzystwie dziadka, 4-letnia Danusia Kędziora. Znalazła ją pod drzewem przy... ulicy Ratajczaka obok parku. Niezwykły okaz, zdrowy jak rydz, ważył 450 gramów. O jego wielkości daje porównanie z pudełkiem zapalek. A więc uwaga: grzybów szukajcie także na ulicy...

Fot. — K. Przychodzki

Telefony 07.08.09

W TYM STANIE O WYPADKACH NIETRUDNO

F. J. z ul. Jugosłowiańskiej chodząc po budowie potknął się. W wyniku upadku doznał pęknięcia podstawy czaszki. Trzeba jednak zaznaczyć, że F. J. był w stanie nietrzeźwym.

WSTRZĄS MOZGU

12-letnia dziewczynka K. A., jadąc rowerem w Krzesinach, straciła panowanie i upadła na jezdnię. Wskutek upadku dziecko doznało wstrząsu mózgu. Dziewczynkę Pogotowie odwiezło do szpitala dyżurującego.

PILNOWAĆ DZIECI

W jednym z domów przy ul. Grobla spadło ze schodów 7-letnie dziecko B. F. Doznało ono złamania kości lewego uda.

KLIENT - NAPASTNIK

W kawiarni „Wrzos” jednego z kelnerów G. L. pobli pijany konsument. (mi)

Ale np. niedokreślający się kran w łazience, czy w kuchni, kapać może całymi tygodniami. Niewielu bowiem lokatorów zwraca uwagę na taki „drobiazg”. O tym, że w ten sposób marnuje się, cenna przecież, woda, nikt na ogół nie pamięta. A obliczono, że same tylko krople kapiące z nieszczelnego kranu dają na dobę 72 litry wody. Nieduży zaś, ale ciągły strumień przynosi już 720 litrów strat. Taki przeciek to średnie, dobowe zaopatrzenie w wodę 72 osób...

Jeżeli niedługo niezasadnie stopniowo ograniczane. Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy „POWOGAZ” przystępuje bowiem do produkcji tzw. rejestratorów. Są to urządzenia, które zainstalowane przy wodnym liczniku budynku sygnalizować będą nieszczelności wszelkie, odbiegające od normy, wahań w zużyciu wody przez lokatorów. Wahań te będą z kolei sygnalizacją dla służby wodociągowej o potrzebie przeprowadzenia natchmniastowej kontroli urządzeń i sieci w danym budynku i dokonania niezbędnych napraw.

Przewiduje się, że pierwsza partia tych urządzeń opuści zakład już w roku przyszłym. Ta sama fabryka przygotowuje też produkcję podobnych, choć bardziej skomplikowanych urządzeń do wykrywania uszkodzeń w podziemnej sieci ulicznej. Będzie to coś w rodzaju różdżki, tyle że elektronowej. Dotychczas urządzenia tego rodzaju sprowadzaliśmy z zagranicy.

API

W „Powogazie” opracowuje się również prototyp automatu biliterki, w którym każdy z wsiadających do tramwaju, czy autobusu, otrzymywałby — po wrzuceniu odpowiedniej monety — normalne lub ulgowe bilety na przejazd i bagaż. O ile konstrukcja będzie odpowiadała wymogom, urządzenie to zacznie wytwarzać się seryjnie i zainstaluje się w szeregu wozów miejskiej komunikacji w całym kraju. Oczywiście zaostreży się również kontrolę dla wyeliminowania przejazdów na gapę. (1)

Przed kilkoma dniami, w objaśnieniu do zdjęcia, przedstawiającego ogródek przed kawiarnią „Marago” przy ul. Zwierzyńskiej, wspomnieliśmy, że w lokalu tym podaje się niezbyt doskonałą kawę. To stwierdzenie skłoniło do udzielenia nam dodatkowej informacji przez Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych. Pismo do redakcji wyjaśnia, że w „Marago” nie podaje się kawy sporządzonej z ekstraktu o tej samej nazwie, co mogłoby właśnie sugerować nazwa kawiarni. Kierownictwo Zakładów stwierdza ponadto, że gdyby podawano właśnie ekstrakt — „kawa byłaby na pewno doskonała”.

Nie dziwi nas stanowisko zajęte przez producenta ekstraktu kawowego. Twierdzący jednak, że „Marago” mogłaby sięgnąć po produkt Zakładów Koncentratów Spożywczych. Byłoby to zgodne z nazwą lokalu, a zarazem dалоby gościom gwarancję, że piją coś, co ze smakiem można by uznać za prawdziwą kawę. (c)

Poszło pismo do służby drogowej przy Prezydium DRN Nowe Miasto, a kopia jego przesłana została do redakcji. Chodzi o sprawę raczej drobną — pokrycie żużlem ul. Kostrzyńskiej na Osiudlu Warszawskim, od ul. Łęczyckiej do Piłkowskiej. Prośbę tę skierował jeden z obywateli w imieniu licznych zainteresowanych przechodniów wspomnianej ulicy. Nie jest to zresztą pierwsza interwencja. W okresie naszej wiosennej akcji „Suchą nogą przez Poznań”, otrzymaliśmy ich kilka. Jak obecnie widać — nikt się omaniałą sprawą nie przejął. To samo dotyczy ul. Botanicznej, której jeden z mieszkańców znów



Parking dla autobusów MPK

Mimo, że Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne stale rozbudowuje swe remizy i garaże, inwestycje te nie zaspokajają potrzeb. Rosnąca z każdym rokiem liczba wozów tramwajowych, taksówek i autobusów przekracza możliwości ich parkowania. Nic więc dziwnego, że ostatnio MPK wykorzystowało specyficzną okazję dla ulokowania swych pojazdów. Oto parking między ul. Świerczewskiego i Zwierzyńskiej, zazwyczaj czynny i zapelniony wyłącznie w okresie targów, zamieniono na tymczasowy punkt garażowania autobusów MPK. Jak widać na zdjęciu — plac jest chwilami w pełni wykorzystany. A wygodą dużą, bowiem znajduje się on w pobliżu dyrekcyj MPK. Każdej chwili można więc bez trudu zadysponować wyjazd autobusu.

Fot. — K. Przychodzki

Po raz szósty — najlepszy

Poważne przekroczenie planowych zadań, uzyskanie ponad 200 tys. zł oszczędności w zakresie kosztów, wypracowa nie około 1 miliona dodatkowego zysku oraz uzyskanie najwyższej wśród przedsiębiorstw tej samej kategorii wydajności pracy — oto podstawowe wskaźniki, które złożyły się na kolejny sukces poznańskiego Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Artystycznym Użytku Kulturalnego. Już po raz szósty załoga tego przedsiębiorstwa zdobyła we współpracy z władzami województwa i miasta, tym razem za okres pierwszego półrocza obecnego roku.

Dzięki kolektywnej pracy całej załogi, miasto nasze i województwo uzyskało znacznie większe ilości artykułów niż pierwotnie planowano. Między innymi rozproszono do sklepów większe partie artykułów deficytowych.

Przekazując gratulacje z okazji kolejnego sukcesu wyrażamy przekonanie, że przedsiębiorstwo nadal uczyni wszystko, by pozostać w czołówce. (c)



nadesłał nam alarmujący list. I tam skończyło się bowiem wiośnią na licznych obietnicach. Znowu nadchodzi deszczowa, słotna jesień. Warto by służby drogowe niektórych dzielnic już teraz pomyślały o zapewnieniu mieszkańcom wymienionych ulic suchego przejścia do głównych arterii komunikacyjnych. Szczególnie ul. Botaniczna wymaga poważniejszego zabiegu „kosmetycznego”. Brak tam i wody i należytego oświetlenia. (c)

Od stóp do głów spryskał przechodniów ul. Rutkowskiego kierowca samochodu nr PM-87-57. Wybrzyknął ten zanotowała jedna z naszych Czytelniczek, która — jako jedną z wielu — spotkała to przykre zdarzenie. A zanotowała rzecz całą 15 bm. o godz. 15.15. Kierowca pojazdu miał wprawdzie miejsce postronku, ale — jakby umyślnie — przed grupą zdających chodnikami ludzi wjechał w olbrzymią kałużę nagromadzoną przy krawężniku wody deszczowej.

Numer samochodu podajemy jako ostrzeżenie. Bo jeśli cała historia zdarzyła się na ul. Rutkowskiego, może powtórzyć się w innym miejscu. Są niestety — jak widać — kierowcy, którzy nie chcą lub niepotrafią omijać bajor brudnej wody. (e)

Nie ma dla gospodyni domu nic bardziej absorbującego, niż czas i siły, jak bieganie po zaku-

Ludzie naszego miasta

Przyjaciółka zwierząt

Często wpada do redakcji. Towarzyszy jej zawsze pies. Czasem dwa.

— Napiszcie, że znalazłam go zabiłanego nad Wartą. Był taki wygłodzony.

Innym razem przychodzi oburzona, cała roztrzęsiona od wewnętrznej pasji.

— Jak mogą rodzice patrzeć spokojnie, kiedy ich dzieci maltretują zwierzęta. Przy ul. Małeckiego chłopcy zawiązali kotu puszkę do ogona. Biedne stworzenie byłoby oszalało ze strachu.

Pewnego dnia przyniosła do redakcji koszyk, a w nim 3 śliczne małe piesiki.

— Chciano je utopić. Może znajdują się reflektanci. Napiszcie.

Nie zdążyliśmy napisać. Psy zostały uciwione redakcją. Koledzy są bardzo zadowoleni z nabytku.

*

Waleria Tykocińska jest nieustraszoną w swych wędrówkach po mieście. Znajdą ją wozacy, źle obchodzący się z kochani, chłopcy dokuczający zwierzętom i wszyscy ci, którzy w sposób brutalny udowadniają zwierzętom swą ludzką wyższość. Potrafi ich przywołać do porządku, w czym nie rzadko sekundują jej milicjanci — bardzo zaprzyjaźnieni z dzielną staruszką. Bo Waleria Tykocińska ma już 69 lat. To, że trzyma się przy tym prosto, chodząc energicznie i tryska humorem, zawdzięcza — jak mówi — zdrowemu trybowi życia, umiarkowanemu jedzeniu i

Zgubiono — znaleziono

P. Konstanty Geisler znalazł 12 bm. na ul. Paderewskiego światłokopie rysunków technicznych, Jacek Głowacki, 14 bm., na ul. Słowackiego — pęk kluczy. Do p. Władysława Olejnika przyfrunął okaleczony gołąb z obrączką nr 93-91-92-4.

Zguby odebrać można — Grunwaldzka nr 19, pokój 62, II ptr.

py daleko od miejsca zamieszkania. Nie chodzi tu oczywiście o zakup bućków czy materiału na sukienkę, a wyłącznie o podstawowe artykuły żywnościowe. A takie właśnie zmartwienie mają mieszkańcy ulic Grudzieńce, Zeromskiego i częściowo Wawrzyńca. Nie dziwnym jest przede wszystkim, że za naszym pośrednictwem proszą one handel o ustawienie kiosku z tymi artykułami na narożniku ulic Grudzieńca — Nieścisłowska lub Wawrzyńca — Zeromskiego. A ponadto apelują do władz dzielnicy, by w nowych blokach przy ul. Zeromskiego — obecnie budowanych — ulokować sklepy spożywcze i mięsny.

Wnioski są konkretne i chyba realne. Reszta należy już do władzy dzielnicowej. (c)

Dziwne zwyczaje panują na linii PKS z Wągrowca do Poznania. Kursującym na niej autobusom wyznaczono ostatni przystanek przy Głównej i stamtąd pędzą już bez zatrzymania się na Dworzec Autobusowy. Słusznie przeło jedną ze stałych pasażerek tej linii, p. B. C., pisze do nas z oburzeniem, że pasażerowie mieszkający na Środce lub w okolicach Mostu Marchlewskiego muszą dojechać do centrum miasta, by następnie wrócić przez całe miasto do domu. A może by tak PKS ustanowiła na trasie od Głównej do Dworca kilka przystanków „na żądanie”? — stwierdza nasza Czytelniczka.

My pozostawiamy pytanie bez odpowiedzi. Nie chcemy bowiem wchodzić w kompetencje dyrektora poznańskiego PKS-u. (e)

codziennej gimnastyce. Swej pasji opieki nad zwierzętami oddaje się już 50 lat. Jej dzieci i wnuki są również przyjaciółmi zwierząt. Postarała się o to babcia.

— Bo kto kocha zwierzęta — mówi pani Waleria — ten i ludziom krzywdy nie wyrządza. (za)

Pierwszy raz w „Gongu“

Nie trzeba nikomu tłumaczyć, co to za wygoda, mieć kino pod „nosem”. Z niemałym więc zadowoleniem przyjęli mieszkańcy rejonu ul. Wielkiej otwarcie kina o dźwiękowej nazwie „Gong”. Tylko że ja jestem pechowy...

Poszedłem właśnie kilka dni temu po raz pierwszy do „Gongu” na świetny film „Okno na podwórze”. Siadam sobie na niezbyt wygodnym krzeselku, za chwilę ma rozpocząć się Kronika. Sala prawie pełna, tylko obok mnie jest jeszcze wolne miejsce. Kto będzie — myślę — moim sąsiadem, a może sąsiadką?

Ale oto wstawa się na salę jakiś załany jegomość. Sympatyczna bileterka bez żadnego protestu wpuszcza go do środka i wskazuje mu miejsce obok mnie. Zagadka sąsiedztwa rozwiązana w sposób najmniej chyba oczekiwany. Owionął mnie przykry zapach przepiętego, bełkotającego mężczyzny. Per spektywa 2 godzin rozrywki niezbyt wesoła. Poprosiłem więc kierowniczkę kina o usunięcie z sali tego człowieka. Nie uszło mi to jednak na sucho. Płak oburzył mnie stekiem obelg, obiecując przejście do reżyserskich. Na szczęście, nim to nastąpiło, wprowadzono go z sali. Musiał nie tylko rozrabiać, skoro zawezwano milicję. Ja oczywiście podany zostałem jako świadek i zarazem poszkodowany. W sumie — zamiast bezrolskiej rozrywki, masa nieprzyjemności i napięcie nerwów.

Podobno przed wojną kino to cieszyło się niezbyt pochlebną opinią. Może wówczas nie raziły (zwłaszcza właściciela) podobne obrazy. Chyba „Gong” w jego nowym wcieleniu nie zechce nawiązywać do tamtych niezbyt chlubnych tradycji... (feb)

INFORMUJEMY

Państwowa Szkoła Techniczna, ul. Kościuski 77, przyjmuje jeszcze zapisy na 2,5-letni Wydział Telewizyjny. Zgłaszać mogą się absolwenci liceów ogólnokształcących. Po ukończeniu wydziału — siuchacze otrzymują tytuł technika telewizji odbiorczej i skierowania do pracy w telewizji. Egzamin wstępny na wydział odbędzie się 30 bm. w budynku szkoły o godz. 8. Informacji dodatkowych udziela i potrzebne dokumenty przyjmuje — sekretariat szkoły.

Zarząd Miejski Ligi Kobiet organizuje od 11 września br. kurs kroju i szycia. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od godz. 8-15 sekretariat przy pl. Wolności nr 9-1 piętro.

Koło Miejskie PTT-K urządzi 27 bm. wycieczkę na trasie: Owiniśka — Czernie — Huciska — Murawiana Goślina. Zbiórka uczestników o godz. 7.20 na Dworcu Zachodnim z biletem do Owiniśki.

Klub Turysty PTT-K zaprasza członków i sympatyków na wycieczkę krajoznawczą na trasę do Radojewa w środę, 23 bm. Punkt zborny uczestników na przystanku autobusowym o godz. 16 za Dworcem Poznań — Garbary.